Sygn. akt: I C 523/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	S.S.O. Wojciech Machnicki
Protokolant:	stażysta Bratumił Paszyn

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej we W.

o zapłatę

I. powództwo oddala;

II. zasądza od powoda S. G. na rzecz pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej we W. kwotę (...),00 ((...)) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa;

S.S.O. Wojciech Machnicki

Sygn. akt: I C 523/15

UZASADNIENIE

Powód S. G. pozwem złożonym w dniu 30 kwietnia 2015 roku wniósł o zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na jego rzecz: 1) kwoty (...) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nadpłaconych rat kredytu, 2) kwoty (...) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem niezasadnie powiększonej marży w związku z żądaniem dodatkowego zabezpieczenia do czasu wpisu hipoteki. Ponadto, wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 28 lutego 2008 roku z ówczesną małżonką A. G. podpisał z pozwanym, będącym następcą prawnym (...) Bank-u S.A. z siedzibą w W., umowę kredytu mieszkaniowego E.. Na mocy tej umowy został mu udzielony kredyt w wysokości 790.000 złotych w celu sfinansowania zakupu wraz z dokończeniem budowy budynku mieszkalnego z częścią usługową położonego w M. R.. Spłata kredytu obejmuje okres od 5 marca 2008 roku do 5 lutego 2038 roku. Udział własny kredytobiorcy wynosił (...) złotych. Bank za udzielenie kredytu pobrał prowizję w wysokości (...) złotych oraz dodatkowo (...) złotych tytułem ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. Kredytobiorcy w umowie zostali zobowiązani do: - ustanowienia hipoteki kaucyjnej do kwoty (...) złotych na zabezpieczenie kwoty kapitału, odsetek, prowizji i innych należności Banku z tytułu udzielonego kredytu, - cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego po

jego wybudowaniu (powód został zobowiązany do ponoszenia kosztów ubezpieczenia domu przez cały okres trwania umowy), - ponoszenia podwyższonej o 1,00 punkt procentowy marży na rzecz pozwanej w związku z wpisem hipoteki kaucyjnej. Umowa została podpisana w Banku podczas krótkiej wizyty w czasie której przedstawiono kredytobiorcom gotową treść umowy, nie były przeprowadzane żadne rozmowy dotyczące szczegółowych zasad udzielania kredytu i nie można było wprowadzić do zaproponowanej treści umowy żadnych zmian. Projekt umowy był gotowym, standardowym formularzem przedstawianym klientom Banku do podpisu. Strony ustaliły w umowie, że uruchomienie kredytu nastąpi w trzech transzach: dnia 22 lutego 2008 roku w wysokości (...) złotych, dnia 15 marca 2008 roku w wysokości(...) złotych oraz dnia 15 maja 2008 roku w wysokości 171.000 złotych. Każda transza kredytu wypłacona była w złotych. Również hipoteka na nieruchomości stanowiącej własność kredytobiorców została ustanowiona w złotych. Bank udzielający kredytu nie kupił franków szwajcarskich, by następnie je zwracać. Kredyt został wypłacony w złotych polskich, jak również jego spłata następowała i następuje w złotych polskich (k. 2v-3).

Zdaniem powoda wymiany walutowe odbywały się wyłącznie na papierze, były jedynie operacjami księgowymi, a kredyt – kredytem krajowym wewnętrznym, którego celem było osiągnięcie przez Bank dodatkowego zysku z pominięciem przepisów prawa bankowego regulujących maksymalne stawki oprocentowania kredytów hipotecznych. Mimo tego, że powód terminowo i solidnie spłacał raty, zadłużenie z tytułu ww. kredytu wzrosło, zamiast zmaleć. Bank określił w umowie kredytowej całkowite koszty kredytu na kwotę (...) złotych. Obecnie koszty według pozwanej stanowią kwotę (...) złotych. Kwota kapitału do spłaty została zwiększona do (...) złotych, a zatem w obecnych warunkach zysk pozwanej wyniesie(...) złotych. Zysk pozwanej wzrośnie zatem o 165,49% względem umówionej kwoty 805.797,61 złotych, osiągając łącznie 270,80% pożyczonej kwoty. W związku z faktem, że pozwana osiąga nieuzasadnione korzyści związane ze spłatą przez powoda kredytu, powód zwrócił się do pozwanej z prośbą o zmianę warunków umowy kredytowej. Pomimo upływu kilku miesięcy nie otrzymał jednak żadnej odpowiedzi. W związku z tym zwrócił się ponownie do pozwanej z prośbą o przygotowanie aneksu. W odpowiedzi otrzymał propozycję, która w żaden sposób nie uwzględniała jego żądań, a zawierała ofertę ważną de facto jeden dzień roboczy (k. 3v-4). Ponadto, powód zwracał się do pozwanego o udostępnienie dokumentacji związanej z udzieleniem kredytu. Pracownica Banku w rozmowach telefonicznych oświadczyła, że dysponuje jedynie kilkoma bliżej nieokreślonymi dokumentami, w tym umowa. W dniu 9 maja 2014 roku poinformowała powoda, że pozostałe dokumenty znajdują się w archiwach zewnętrznych Banku, niedostępnych dla klienta i nie ma możliwości uzyskania ich kopii. Ostatecznie powód został poinformowany, że żadne dokumenty nie zostaną mu udostępnione, gdyż takich pozwany nie posiada (k. 4-4v).

W ocenie powoda, przedmiotowa umowa kredytu zawiera klauzule abuzywne, tj. postanowienia naruszające przepisy art. 385 § 2 kc, art. $385^{(1)}$ § 1 kc, art. $385^{(3)}$ pkt. 8 kc, a także art. 69 ust. 2 pkt. 5 i art. 76 Prawa bankowego. Postanowienia te jako niedozwolone są bezskuteczne wobec powoda, ewentualnie są nieważne na podstawie art. 58 kc. Są to postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy kredytu, które kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Pozwana zastrzegła sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczenie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Bank w umowie nie wskazał kryteriów, czy przesłanek ustalania kursu. Mógł więc dowolnie regulować tabelę (k. 4v-5). Powód zwrócił przy tym uwagę, że podobne, czy też identyczne w treści klauzule jak zakwestionowane, zostały uznane za niedozwolone przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach, gdzie pozwanym był Bank (...) S.A. w W. oraz umieszczone w rejestrze klauzul niedozwolonych. Abuzywne są również zapisy zawarte w § 11 ust. 2-4 umowy kredytowej, które także kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy jako konsumenta ze względu na przyznaną pozwanemu możliwość pobierania nieuzasadnionych korzyści finansowych względem kredytobiorcy. Zakwestionowane postanowienie powoduje dysproporcję pomiędzy okresem podwyższonego ryzyka związanego z brakiem zabezpieczenia hipotecznego, a okresem za który pozwana zastrzega podwyższone oprocentowanie. Bank nie jest uprawniony do pobierania podwyższonego oprocentowania także za okres przypadający po wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej, a więc za okres w którym nie występuje już podwyższone ryzyko związane z brakiem zabezpieczenia hipotecznego. Wzorzec umowy nie zawiera postanowienia przewidującego zwrot (po dostarczeniu Bankowi odpisu z księgi wieczystej) pobranej opłaty proporcjonalnie do okresu następującego po wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej.

Kwestionowane postanowienie naraża konsumenta na koszty, które w żaden sposób nie znajdują uzasadnienia w treści stosunku prawnego łączącego strony, a prowadzą jedynie do uzyskiwania przez pozwaną nadmiernego zysku. Wniosek o wpis hipoteki został złożony przez powoda w dniu 25 lutego 2008 roku, hipoteka została wpisana w dniu 25 kwietnia 2008 roku, natomiast Bank pobierał podwyższoną marżę za miesiące od marca do czerwca 2008 roku. Podobny zapis, jak w przedmiotowej umowie kredytowej został uznany za klauzulę niedozwoloną w innej sprawie w stosunku do (...) Bank-u S.A. w K.. W przypadku uznania przez Sąd, że zapisy § 11a ust. 2 i 3 umowy kredytowej stanowią klauzule niedozwolone, powodowi należny będzie zwrot nadpłaconej marży. Zdaniem powoda, cała podwyższona marża jest świadczeniem nienależnym pozowanej i winna być mu zwrócona (k. 5v-6).

Powód podniósł również zarzut naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń w umowie kredytowej. Wskazał, że w zawartej pomiędzy stronami umowie kredytowej nierównomiernie rozłożone zostało ryzyko. W umowie brak jest zabezpieczeń dla powoda z tytułu różnic kursowych. Wszelkie ryzyka w tym zakresie ponosi wyłącznie powód. Korzyści przypisane są wyłącznie pozwanej, a ryzyko wyłącznie powodowi. Powód zaznaczył, że propozycja umowy została przedłożona przez Bank, a z uwagi na fakt, że był to wzorzec powszechnie przez Bank stosowany, strona przystępująca do kredytu nie miała wpływu na treść umowy. Powód ani jego była małżonka nie mieli żadnej wiedzy o mechanizmach finansowych zawartych w umowie, a pozwany nie zrobił nic, żeby powodowi mechanizmy te wyjaśnić (k. 6v).

Zdaniem powoda, pozwany Bank nie dochował również obowiązków informacyjnych. Powód wskazał, że dyrektywy unijne i rozporządzenie MiFID-I, MiFID-II i MiFID-III nakładają na takie firmy, jak banki obowiązek działania w sposób uczciwy, sprawiedliwy i profesjonalny, zgodnie z najlepiej pojętym interesem klienta. Oprócz tak ogólnego sformułowania, na instytucjach finansowych, w tym bankach, spoczywa według powołanych aktów prawnych Unii Europejskiej, szereg obowiązków szczegółowo w nich wskazanych, jak na przykład kierowanie wszelkich informacji do klientów w sposób jasny, rzetelny i niewprowadzający w błąd, zawieranie ostrzeżenia o ryzyku związanym z inwestycjami w taki sposób, aby były zrozumiałe i pozwalające podjąć świadome decyzje, także ze względu na osobę klienta i ocenę odpowiedniości dla niego proponowanego instrumentu finansowego wraz z ostrzeżeniami o granicach ryzyka finansowego dla niego i banku. Powołując się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 maja 2013 roku powód stwierdził, że wszystkie informacje istotne dla oceny ryzyka i kosztów związanych z zawarciem umowy, w tym w szczególności informacje o ryzyku walutowym, ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz wpływu spreadu walutowego na obciążenia z tytułu spłaty kredytu powinny być przedstawione w formie pisemnej przed zawarciem umowy, tak by klienci mogli spokojnie zastanowić się nad ich treścią i podjąć decyzję o podpisaniu umowy świadomie wszelkiego ryzyka. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała jednak miejsca, czym pozwany wprowadził kredytobiorców w przekonanie, że takiego ryzyka nie ma. Podobnie, pozwany nie dostarczył kredytobiorcom do momentu podpisania umowy informacji o wszelkich zmianach, które wpływają bezpośrednio na warunki umowy kredytowej, szczególnie na poziom obciążeń z tytułu spłaty kredytu. Pozwany nie poinformował przy podpisywaniu umowy powoda o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, w jakiej kredyt był pobierany przy zawieraniu umowy. Kredytobiorcy podpisali umowę z zawartą w niej w jednym z punktów ogólną klauzulą wskazującą, że znane jest im ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotego oraz ryzyko wynikające ze zmiennej stopy procentowej kredytu. Tego typu klauzule są jednak bardzo ogólne, nie wskazują na czym owe ryzyka miałyby polegać, a takiej informacji kredytobiorcy nie otrzymali od pracownika Banku. Do podpisania tych klauzul doszło bez ich uprzedniej analizy (k. 7-8).

W dalszej części uzasadnienia pozwu powód odniósł się do kwestii nieważności zastrzeżeń umownych klauzuli przeliczeniowej przy zachowaniu ważności całej umowy kredytowej. Powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie wydany w sprawie o sygn. akt I C 554/14 wskazał, że zdaniem tego Sądu bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu. W szczególności, postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Identyczny sposób przeliczenia Bank narzucił powodowi w kwestionowanej

umowie z 20 lutego 2008 roku. Tego typu uregulowania umowne dają pozwanemu możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej pozwanego zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli pozwanego. Taka regulacja stanowi o naruszeniu przez pozwanego dobrych obyczajów. Fakt naruszenia przez pozwanego dobrych obyczajów w kontaktach z powodem wynika z naruszenia przez niego wydanej w 2006 roku przez Komisję Nadzoru Bankowego „Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie". Dokument te nie stanowił aktu mającego moc powszechnie wiążącą, lecz jego treść wyznaczała granice minimalnych wymagań wobec banków w ich stosunkach z klientami, aby nie naruszały one dobrych obyczajów handlowych (dobrych praktyk) i nie wykorzystywały – zwłaszcza w stosunkach z konsumentami – swojej przewagi kontraktowej. W punkcie 5.2.2. tego dokumentu przewidziano, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych, powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych. W postanowieniach umowy zawartej pomiędzy pozwanym a powodem mowa jest natomiast jedynie, że przeliczenia będą się odbywać zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Powód nie miał i w oparciu o takie zapisy nie mógł mieć wiedzy, w oparciu o jakie czynniki będzie ustalany bankowy kurs CHF, pozostawało to całkowicie poza jego kontrolą i możliwością weryfikacji. Taki sposób postepowania Banku jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza interesy powoda w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji Banku. Powód stwierdził przy tym, że pomimo nieobowiązywania kwestionowanych zapisów umownych wnosi o uznanie, iż umowa jest nadal ważna w całości. Sankcyjny charakter przepisu art. 385 § 1 kc w sytuacji przyjęcia, że dane postanowienie umowy jest niewiążące, nie pozwala na stosowanie, w drodze analogii, innych instytucji prawnych celem sanowania takiego postanowienia. W efekcie stwierdzenia abuzywności kwestionowanych przez powoda postanowień umownych, wszystkie postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty kredytu na franki są bezskuteczne, a kredyt staje się de facto kredytem złotówkowym (k. 8-9).

Powód wskazał również, że z żoną zawierali umowę kredytu jako konsumenci i powinny mieć wobec nich zastosowanie przepisy chroniące konsumentów przed nadużywającymi swej pozycji przedsiębiorcami. Nie prowadzili działalności gospodarczej, nie nabywali nieruchomości na potrzeby tej działalności. System ochrony konsumentów stworzony za pomocą ustaw krajowych a także dyrektywy UE 93/13 opiera się na założeniu, że konsument ma słabszą pozycję negocjacyjną niż przedsiębiorca (bank) i że dysponuje mniejszą ilością informacji. De facto prowadzi to do tego, że akceptuje warunki sformułowane przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść. Ze względu na tą słabszą pozycję jednej ze stron art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 przewiduje, że nieuczciwe warunki nie są wiążące dla konsumenta. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, który zmierza do zastąpienia formalnej równowagi praw i obowiązków stron umowy materialną równowagą, która przywraca równość stron (k. 9).

Ponadto, powód podniósł zarzut pozorności udzielenia kredytu we frankach. Wskazał, że Bank udzielający kredytu de facto nie kupił franków szwajcarskich, by następnie je zwracać, gdyż zarówno sama wypłata kwoty kredytu, jak również spłata kredytu następowały w złotych polskich. Udzielony kredyt był kredytem krajowym wewnętrznym, którego celem było osiągnięcie przez Bank dodatkowego zysku z pominięciem przepisów prawa bankowego, regulujących maksymalne stawki oprocentowania kredytów hipotecznych. Bank jako instytucja finansowa musiał wiedzieć, że niski poziom kursu franka jest przejściowy i raczej należało się spodziewać wzrostu tego kursu. Nie poinformował jednak o tym powoda i namawiał go do zaciągnięcia takiego właśnie kredytu. Pozwany zażądał wpisu hipoteki w dziale IV księgi wieczystej (...) w złotówkach, a zatem traktował ten kredyt jako kredyt w złotówkach, a nie frankach szwajcarskich. W tym kontekście powód powołując się na art. 68 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece stwierdził, że skoro pozwany dokonał wpisu hipoteki w walucie polskiej, to przyjąć należy, że zobowiązanie również było w tej walucie (k. 9v).

W dalszej części uzasadnienia pozwu powód przedstawił sposób wyliczenia kwot dochodzonych w pkt. 1 i 2 petitum pozwu. Odnośnie kwoty z pkt. 1 pozwu powód wskazał, że w wyniku uznania nieważności klauzuli przeliczeniowej, raty kredytu powinny być traktowane jako raty w złotówkach bądź winny być przeliczone według kursu franka

szwajcarskiego w wysokości (...)zł za 1 frank szwajcarski. Bank przyznał (...) złotych kredytu, przeliczają to na (...) CHF, co daje kurs udzielenia pożyczki (...)/CHF. Powód zaznaczył, że na kwotę nadpłaty składają się zarówno należności uiszczone przez niego i jego małżonkę w trakcie trwania związku małżeńskiego, jak i kwoty uiszczone na rzecz pozwanego wyłącznie przez powoda po ustaniu związku małżeńskiego. Powód uzyskał od byłej małżonki cesję wierzytelności umożliwiającą dochodzenie przez powoda kwot nadpłaty powstałej jeszcze w trakcie trwania małżeństwa. Powód wskazał, że; 1) suma rat kredytu zapłaconych przez niego od marca 2013 roku, a zatem od miesiąca po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, do marca 2015 roku wynosi (...) złotych, suma wyliczonych nadpłat wynosi (...) złotych, 2) suma rat kredytu zapłaconych przez byłych współmałżonków do dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego wynosi (...) złotych, suma wyliczonych nadpłat wynosi (...) złotych, 3) suma rat zapłaconych przez byłych małżonków od września 2011 roku do marca 2013 roku wynosi (...) złotych, suma wyliczonych nadpłat wynosi (...) złotych. Jednocześnie powód zaznaczył, że ogranicza powództwo do dochodzenia nadpłaty z pkt. 1 i 3, zastrzegając sobie możliwość skierowania kolejnego pozwu o zapłatę przeciwko pozwanej. Suma nadpłat z pkt. 1 i 3 wynosi (...) złotych i kwota ta stanowi nienależne świadczenie. Powód wniósł o zobowiązanie przez Sąd pozwanej do przedłożenia: - sposobu ustalenia wysokości każdej raty kredytu w okresie od września 2011 roku do marca 2015 roku, z wyszczególnieniem kapitału, odsetek, zastosowanego przez pozwaną wskaźnika LIBOR, - sposobu zaksięgowania każdej wpłaty dokonanej przez powoda i jego byłą małżonkę, na poczet spłaty należności wynikających z umowy. Ponadto, wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości celem ustalenia salda dotychczasowych wzajemnych rozliczeń stron z tytułu umowy kredytowej nr (...) E. z okresu od września 2011 roku do marca 2015 roku oraz wysokości wpłat w tym okresie dokonanych przez kredytobiorców z tytułu kredytu, przy uwzględnieniu że zapisy § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy nie obowiązują (k. 10-11v).

Odnośnie wyliczenia kwoty z pkt. 2 petitum pozwu powód wskazał, że zastrzeżenie podwyższonej marży aż do czasu przedłożenia przez powoda odpisu z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis do hipoteki na rzecz pozwanej, jest prawnie bezskuteczne wobec powoda. Pozwana winna zatem zwrócić powodowi kwoty naliczone w związku z podwyższeniem marży. Bank pobierając spłatę oprocentowania za miesiące od marca do czerwca 2008 roku pobrał w sumie kwoty 6.677,22 złotych, a powinno być pobrane 5.339,97 złotych. Nadpłata wynikająca ze stosowania podwyższonej marży w związku z wpisem hipoteki wynosi zatem 1.337,25 złotych. W tym zakresie powód również wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości celem ustalenia salda wzajemnych rozliczeń stron w okresie od marca 2008 roku do czerwca 2008 roku z tytułu umowy kredytowej nr (...) E. oraz wysokości wpłat dokonanych przez kredytobiorców z tytułu kredytu, przy uwzględnieniu, że zapisy § 11a ust. 2-4 umowy nie obowiązują (k. 12-12v).

Pozwany Bank (...) S.A. w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut braku właściwości Sądu Okręgowego w Szczecinie oraz wniósł o przekazanie sprawy sądowi właściwemu, tj. Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu. Ponadto, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Banku (...) S.A. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie sześciokrotności stawki minimalnej.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany na wstępie podniósł zarzut braku samodzielnej legitymacji procesowej powoda argumentując, że powód domaga się uznania za bezskuteczne, względnie nieważne określonych postanowień umowy kredytowej, której stroną jest także A. G. (była żona powoda). W związku z powyższym po stronie czynnej w niniejszej sprawie zachodzi współuczestnictwo konieczne. Powodowi nie przysługuje samodzielna legitymacja czynna, a zatem powództwo podlega oddaleniu bez konieczności dalszego prowadzenia postępowania (k. 170).

Pozwany zauważa, że powód formułuje żądania w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia, nie próbuje jednak wykazać bezpodstawnego wzbogacenia Banku, ani zubożenia po swojej stronie. Powód nie jest zubożony, gdyż w sytuacji gdyby zdecydował się na kredyt złotowy płaciłby wyższe raty. Spadek stopy procentowej LIBOR spowodował, że obecnie raty kapitałowo-odsetkowe, które płaci powód, są o około (...) CHF od tych ustalonych w harmonogramie. Bank nie jest wzbogacony, gdyż wraz z osłabieniem złotego rosną nie tylko należności banków, ale również ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielenia kredytów CHF. Powód pomija istotną okoliczność, że kredyt ma być spłacany jeszcze przez ponad dwadzieścia lat, a warunki rynkowe mogą i zapewne będą ulegać zmianie. W związku z tym ostateczna suma do spłaty będzie

znana dopiero po spłacie kredytu za 20 lat. Powód nie formułuje natomiast żądania w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej. Na marginesie pozwany zauważył jednakże, że szkoda po stronie powoda nie powstała. Dotychczas powód zapłacił Bankowi mniej niż wynikałoby z harmonogramu ustalonego w dniu zawarcia umowy kredytowej (k. 174-175, 193, 200-201).

W ocenie pozwanego powodowi nie przysługuje żądanie z którym wystąpił, tj. żądanie zapłaty w oparciu o zarzut bezskuteczności postanowień odsyłających do tabel kursowych. W tym przedmiocie pozwany wskazał, że od sierpnia 2011 roku obowiązuje tzw. ustawa antyspreadowa, tj. ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która znajduje zastosowanie zarówno do umów kredytowych zawartych po jej wejściu w życie, jak i do umów, które zostały zawarte wcześniej. Powołując się na wyrok Sadu Najwyższego z 19 marca 2015 roku pozwany zauważył, że konsekwencją tej ustawy jest,, iż umowa o kredyt denominowany, czy waloryzowany, zawarta przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, tj. przed 26 sierpnia 2011 roku, pozostaje umową o charakterze denominowanym, czy waloryzowanym, nawet jeżeli nie określała zasad ustalania kursów walut (k. 171), ustawa antyspreadowa wyłącza możliwość kontroli postanowień odsyłających do tabel kursowych w kategoriach abuzywności oraz sankcję bezskuteczności. Po 26 sierpnia 2011 roku klient ma prawo bezkosztowo spłacać kredyt bezpośrednio w walucie oraz żądać od banku zmiany umowy przez określenie zasad ustalania kursów walut. Za okres przed 26 sierpnia 2011 roku można jedynie dokonać oceny prawidłowości zastosowania przez bank kursów (k. 172, 186-187). W konsekwencji wejścia w dniu 26 sierpnia 2011 roku ustawy antyspreadowej, kredytobiorcom nie przysługują żadne roszczenia dotyczące rozliczenia spłaconych rat za okres po wejściu w życie ustawy. Ustawa antyspreadowa wyłącza ocenę postanowień odsyłających do tabel kursów walutowych banku w kategoriach abuzywności (k. 188).

W dalszej części uzasadnienia odpowiedzi na pozew pozwany odnosząc się do przedstawionej w pozwie argumentacji dotyczącej abuzywności klauzul przedmiotowej umowy o kredyt stwierdza, że powództwo zostało oparte na błędnym założeniu, iż umowa zawarta przez powoda powinna zostać uznana za umowę o kredyt złotówkowy. W oparciu o to błędne założenie powód dokonuje przeliczenia zobowiązań z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

Zdaniem pozwanego, postanowienia odsyłające do tabel kursowych nie naruszały dobrych obyczajów, ani interesów powoda. Gdyby nawet jednak oceniać klauzule odsyłające do tabel kursowych w kategoriach abuzywności, należałoby wskazać, że powód i jego żona świadomie wnioskowali o kredyt we frankach szwajcarskich, co oznacza że kwestionowane przez powoda postanowienia zostały uzgodnione indywidualnie. Co się zaś tyczy orzecznictwa Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na które powołuje się powód, pozwany podniósł że orzeczenia wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej nie mają charakteru prejudykatu w ramach kontroli indywidualnej. Ponadto, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwestionował nie samą dopuszczalność kredytów denominowanych czy waloryzowanych, ani prawo do ustalania kursów w Tabelach kursów, lecz wyłącznie to, że umowy nie opisywały sposobu (metodologii) ustalania przez bank tych kursów (k. 172, 197).

Powołując się na poglądy wyrażane przez Sąd Najwyższy pozwany wskazał, że postępowanie w sprawie abstrakcyjnej kontroli klauzul używanych we wzorcach umownych ma na celu wyeliminowanie pewnych postanowień wzorców, a nie postanowień umów. Nie oznacza to, że stosowanie określonych sformułowań lub unormowań jest wyłączone w ogóle w obrocie cywilnym. Niedozwolone jest jedynie posługiwanie się nimi we wzorcach umów, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, rozkładu praw i obowiązków stron, ryzyka jakie ponoszą i.t.p. Ani wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ani wpis postanowienia do rejestru nie wiąże w sprawach innego przedsiębiorcy (k. 194-195).

Zdaniem pozwanego fakt, że powód jako długoletni pracownik Banku nie skorzystał z możliwości spłaty kredytu w CHF potwierdza, iż kursy stosowane przez Bank kursy nie naruszają jego interesów. Powód świadomie rezygnuje z możliwości nabycia waluty np. w kantorze. Tym samym za niewiarygodne należy uznać jego twierdzenia, jakoby poprzez stosowanie klauzuli indeksacyjnej dochodziło do naruszenia jego interesów (k. 172-173, 188).

Niezależnie od tego pozwany zauważył, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy zostały uzgodnione indywidualnie i świadomie za czym przemawia fakt, że oboje kredytobiorcy są osobami wykształconymi, a powód przed zawarciem umowy kredytowej przez wiele lat pracował w innym banku. Powód i jego żona, zawierając przedmiotową umowę kredytową mieli doświadczenie z wykonaniem umów denominowanych czy waloryzowanych w CHF (w latach 2005-2008 wykonywali umowę o kredyt w CHF zawartą w (...) SA) (k. 173, 177, 197-198). Od kredytobiorców jako osób wykształconych można było oczekiwać rozeznania w zakresie wyliczeń wchodzących w skład oferty kredytowej, zależności wysokości miesięcznych obciążeń od aktualnego kursu franka szwajcarskiego i stopy procentowej, jaki samodzielnej (niezależnej od dokonywanej przez Bank) oceny swoich zdolności finansowych, jak i ryzyka związanego ze zmianą kursu CHF. Już podczas wypełniania wniosku kredytowego złożyli pisemne oświadczenie, że zostali poinformowani o ryzyku stopy procentowej oraz o ryzyku kursowym. Ponadto, w umowie kredytu zawarte zostało postanowienie, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (k. 176, 197-198). Już w momencie składania wniosku powód zapoznał się, a co najmniej mógł się zapoznać z projektem umowy kredytowej. Sama umowa została zawarta miesiąc później. Był to wystarczający czas dla rozważenie jej wszystkich aspektów. Okoliczność, że powód nie przeczytał umowy nie może obciążać Banku (k. 193-194, 197-198).

Poruszając kwestię abuzywności postanowień umowy kredytowej o podwyższonej marży pozwany stwierdził, że postanowienia te również nie naruszały dobrych obyczajów, ani interesów powoda. W tym przedmiocie zauważył, że umowa kredytu uzależniała obniżenie podwyższonej marzy od poinformowania Banku przez powoda o wpisaniu hipoteki. Zdaniem pozwanego, nie jest to dla powoda obowiązek nadmierny, mieści się on w ustawowym obowiązku należytej staranności oraz współdziałania stron stosunku umownego. Powód nie wskazuje, kiedy poinformował bank o wpisaniu hipoteki. Ponadto, powód domaga się zwrotu kwoty odpowiadającej podwyższonej marży za cały okres jej stosowania, mimo tego że hipoteka została wpisana dwa miesiące po uruchomieniu pierwszej transzy (k. 175).

Pozwany zauważa, że gdyby nawet możliwe było uznanie kwestionowanych przez powoda postanowień odsyłających do tabel kursowych za abuzywne (co nie ma miejsca), żądania powoda byłyby sprzeczne z celem regulacji dotyczącej klauzul abuzywnych. Powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości pozwany wskazał, że celem przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień jest zastąpienie ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą. W przypadku uznania klauzuli za abuzywną rolą sądu jest ustalenie treści umowy tak, by świadczenie wynikające z zakwestionowanej klauzuli zastąpić świadczeniem obiektywnie uzasadnionym. Nie jest zasadny automatyzm prowadzący do przyjęcia nienależności świadczenia spełnionego w oparciu o zakwestionowaną klauzulę (k. 174). W dalszej części odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że kredytobiorcy ponosili koszt wiązany z zastosowaniem kursu CHF z Tabeli Banku (koszt spreadu) i to tylko o tyle, o ile sami zdecydowali się go ponieść. Mogli bowiem po wejściu w życiu antyspreadowej i po podpisaniu aneksu spłacać raty kredytowe w CHF. Oferta kursowa publikowana przez Bank w Tabelach kursów była konkurencyjna, a w konsekwencji kursy według których przeliczano raty kredytu miały charakter rynkowy, co oznacza przede wszystkim, że Bank nie manipulował kursem wymiany oraz że nie naruszał w sposób rażący interesów konsumentów (k. 198-199).

W ocenie pozwanego, biorąc pod uwagę zarówno okoliczności zawarcia umowy kredytowej, jak i samą treść umowy kredytowej, nie doszło do naruszenia dobrych obyczajów. Według stanu z chwili zawarcia umowy, tak przedstawiciele Banku, jak i kredytobiorcy mieli uzasadnione podstawy by oceniać decyzję o zawarciu umów kredytowych indeksowanych kursem CHF jako decyzję korzystną. Pozwany w tym przedmiocie powołał się również na zasadę venire contra factum proprium argumentując, że w momencie odwrócenia się kursu kredytobiorcy traktują klauzule tabelowe instrumentalnie, jako pretekst do kwestionowania indeksacji w ogóle. Odwołując się do orzecznictwa sądowego zauważył, że przedmiotowe tabele kursów walut stosowane przez banki w latach ubiegłych do kredytów denominowanych do walut obcych nie były przez kredytobiorców kwestionowane dopóty, dopóki kurs waluty polskiej do głównych walut, w których udzielono kredytów lub do których kredyt ten był denominowany był stabilny (k. 200).

Odnosząc się do argumentacji powoda dotyczącej zasady naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń pozwany zauważył, że zarzut powoda dotyczący zabezpieczeń ustanowionych na rzecz Banku oraz braku zabezpieczeń po jego stronie jest metodologicznie niepoprawny. Powód z jednej strony wylicza bowiem zabezpieczenia na rzecz Banku ustanowione w celu ochrony przez ryzykiem niewypłacalności powoda ponoszonym przez Bank, a z drugiej strony zarzuca brak zabezpieczenia powoda przed ryzykiem kursowym. Powód porównuje więc dwa różne ryzyka (k. 192).

Immanentną cechą umowy o kredyt denominowany/waloryzowany jest ryzyko kursowe i ryzyko stopy procentowej. Ryzyka te mieszczą się w ryzyku kontraktowym normalnym dla tego typu umów. Z ryzyk tych zdawali sobie sprawę powód i jego małżonka. W toku wykonywania umowy po stronie kredytobiorców zmaterializowało się ryzyko kursowe, a po stronie Banku ryzyko stopy procentowej – obecnie LIBOR 3M CHF jest o około 3% niższy niż w chwili zawierania umowy. Ma to wymierny skutek, gdyż miesięczna rata płacona przez powoda wynosi około (...) CHF, podczas gdy wedle harmonogramu załączonego do umowy kredytu w 2015 roku rata kredytu wynosić miała około (...) CHF. Miesięczne obciążenia powoda są obecnie o około (...) CHF niższe niż zakładał w chwili zawierania umowy. Powód korzysta zatem z tego, że ryzyko stopy procentowej zmaterializowało się po stronie Banku. Żądanie pozwu zmierza do zachowania przez powoda uzyskanych dotąd korzyści wynikających z niższego oprocentowania opartego na stawce LIBOR oraz uchylenia się od ryzyka kursowego (k. 173-174). Klienci, którzy wybierali zadłużenie w walucie obcej, korzystali z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacali niższą ratę kredytu, co wynikało ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych (LIBOR 3M CHF vs WIBOR 3M), będących podstawa do ustalenia oprocentowania kredytu. Kredyt denominowany lub waloryzowany podlega oprocentowaniu obliczanemu w oparciu o stopę procentową referencyjną LIBOR 3M (CHF), znacznie niższą niż stopa referencyjna WIBOR. Oprocentowanie było dominującym czynnikiem, które skłaniało kredytobiorców do zawierania umów o kredyt denominowany do CHF. (k. 180). Powołując się na Raport Komisji Nadzoru Finansowego pozwany zauważył, że sytuacja kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty denominowane do CHF jest korzystna w stosunku do sytuacji, która miałaby miejsce, gdyby osoby te zaciągnęły kredyt złotowy. Znaczna część klientów mających kredyt w CHF poniosła dotychczas istotnie niższe koszty obsługi kredytów niż kredytobiorcy mający kredyt w złotych polskich. Wraz ze spadkiem wartości złotego doszło do istotnego spadku LIBOR 3M, co w znacznym stopniu równoważyło negatywny wpływ deprecjacji złotego (k. 182-183).

Kursy kupna-sprzedaży walut obcych w (...) Banku (po przekształceniu – w Banku (...)) były i są kursami o charakterze rynkowym. Są to kursy, które należy uznać za korzystne również w porównaniu do kursów innych banków. Spread stosowany dotychczas przez Bank nie przekraczał 7%. Po 15 stycznia 2015 roku Bank – w ramach pakietu pomocy dla kredytobiorców – obniżył spread stosowany przy ustalaniu kursu CHF do 2%. Zarówno kurs kupna, jak i kurs sprzedaży CHF ogłaszany w Tabeli kursów Banku nie odbiegał od uśrednionego kursu kupna i uśrednionego kursu sprzedaży dla banków zbadanych przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (k. 184-185).

Zdaniem pozwanego ryzyko kursowe w umowie kredytowej spoczywało na każdej ze stron w takim samym stopniu. Tak samo obie strony umowy kredytowej obciążało ryzyko zmiany stopy procentowej LIBOR CHF. Umowa kredytowa nie przewidywała żadnych zabezpieczeń przed tymi ryzykami ani na rzecz powoda ani na rzecz Banku (k. 192).

Odnosząc się w dalszej kolejności do podniesionego przez powoda zarzutu braku dochowania obowiązków informacyjnych przez pozwany Bank powód powołując się na wykładnię Komisji Europejskiej oraz stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej przedłożone Trybunałowi Sprawiedliwości UE w sprawie C-312/14 (...) Bank stwierdził, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są denominowane. Zdaniem pozwanego, w stosunku do kredytobiorców zastosowane zostały standardy podobne lub zbliżone do tych wynikających z dyrektyw MiFID. Potwierdzają to w szczególności kilkukrotne pisemne oświadczenia kredytobiorców w których wskazywali, że Bank poinformował ich o istnieniu ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie obcej (k. 188-189, 190-191). W tym kontekście, pozwany powołując się na orzecznictwo sądowe wskazał, że ryzyko kursowe mieści się w granicach normalnego ryzyka kontraktowego w ramach umowy kredytu denominowanego (k. 190).

Odnosząc się do kwestii prawidłowości wyliczenia przez powoda kwoty (...) złotych, której zasądzenia domaga się w pkt. 1 petitum pozwu tytułem nadpłaty za okres od września 2011 roku do marca 2015 roku pozwany stwierdził, że przyjęta przez powoda metodologia jej wyliczenia nie jest prawidłowa, jak i same obliczenia nie są poprawne. W tym przedmiocie pozwany ponownie przedstawił argumentację zmierzającą do zakwestionowania stanowiska powoda w kwestii waloryzacji kredytu i przyjęcia, że jest to kredyt złotowy w kwocie kapitału do spłaty wyrażonej w złotych oraz że w całym okresie należy stosować kurs CHF/PLN z daty uruchomienia trzech kolejnych transz. Wskazał, że nawet w razie uznania kwestionowanych przez powoda postanowień za niedozwolone i zastosowania sankcji ich bezskuteczności, w dalszym ciągu jego roszczenia byłyby nieuzasadnione. Strony pozostawałyby bowiem związane umową kredytową w pozostałym zakresie, należałoby ustalić treść łączącego strony stosunku prawnego na podstawie umowy kredytowej. Wykładnia z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone, dokonana zgodnie z art. 65 kc prowadzi do wniosku, że umowa kredytowa pozostawałaby umową o kredyt waloryzowany do CHF. Jednocześnie w takiej sytuacji konieczne byłoby określenie łączącego strony stosunku prawnego poprzez ustalenie kursu wymiany walut, według którego dokonywana byłaby indeksacja. W tym zakresie zdaniem pozwanego należałoby zastosować przepisy art. 56 kc i art. 354 § 1 kc, co prowadzi do wniosku, że indeksacja kredytu powinna być dokonana z uwzględnieniem rynkowego kursu CHF/PLN. Kurs stosowany przez Bank na podstawie Tabeli Kursów obowiązującej w Banku odpowiadał natomiast kursowi rynkowemu CHF/PLN (k. 201-204).

Pozwany wniósł przy tym o oddalenie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia wzajemnych rozliczeń stron argumentując, że takie ustalenie wykracza poza rolę biegłego oraz że samo zweryfikowanie dokonanego przez powoda wyliczenia roszczenia pod kątem jego rachunkowej prawidłowości jest zbędne, po pierwsze dlatego że metodologicznie jest ono niepoprawne, a po drugie powództwo jest bezpodstawne co do zasady (k. 166-167).

Oprócz przedstawionych powyżej okoliczności i argumentów pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał na przesłanki uznania danej klauzuli za niedozwoloną w toku kontroli incydentalnej (k. 196-197).

Z ostrożności procesowej, w przypadku niepodzielenia przez Sąd argumentów odnoszących się do bezzasadności pozwu w całości pozwany podniósł zarzut przedawnienia co do roszczeń za okres od 28 kwietnia 2012 roku, tj. w zakresie roszczenia wskazanego w pkt. 1 petitum pozwu co do kwoty (...) złotych, natomiast w zakresie roszczenia wskazanego w pkt. 2 petitum pozwu – w całości (k. 166, 205).

W piśmie procesowym z 20 lipca 2015 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę (...)złotych tytułem nadpłaconych przez niego oraz przez jego małżonkę rat przed wejściem ustawy antyspreadowej w okresie od czerwca 2011 roku do sierpnia 2011 roku. Jednocześnie powód dokonał w związku z tym korekty przedstawionych przez niego na str. 17 pozwu (k. 10 akt sprawy) wyliczeń dotyczących sumy zapłaconych rat kredytu i wyliczonych nadpłat, które po korekcie kształtują się następująco: 1) suma rat kredytu zapłaconych tylko przez powoda od marca 2013 roku (...) złotych, a suma wyliczonych nadpłat (...) złotych, 2) suma rat kredytu zapłaconych przez byłych małżonków do dnia uprawomocnienia się wyroku rozwodowego (...) złotych, a suma nadpłat (...)złotych, 3) suma rat zapłaconych przez byłych małżonków od czerwca 2011 roku do lutego 2013 roku (...) złotych, a suma nadpłat (...) złotych. Łącznie powód dochodzi zatem kwoty(...) złotych, stanowiącą sumę kwot z pkt. 1 i 2 (k. 376-377).

Powód zakwestionował zasadność wniosku pozwanego o zasądzenie wynagrodzenia pełnomocników banku w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej, jak również zasadność zarzutu braku właściwości Sądu Okręgowego w Szczecinie. Odnośnie wniosku pozwanego w przedmiocie wysokości wynagrodzenia jego pełnomocników pozwany wskazał m.in., że sprawa niniejsza nie jest szczególnie skomplikowana, nakład pracy nie odbiega od nakładu jak w innych podobnych sprawach (k. 377). Jeśli chodzi natomiast o kwestię właściwości Sądu powód zauważył, że w umowie kredytowej jako bank udzielający kredytu wskazano oddział. Obecnie po stronie pozwanej przedmiotową umowę kredytową obsługuje Oddział w S.. Zgodnie zaś z art. 33 kpc właściwość miejscową sądu można określić według miejsca położenia oddziału przedsiębiorstwa, przy spełnieniu określonych w tym przepisie przesłanek, co zdaniem powoda w niniejszej sprawie miało miejsce (k. 377-377v).

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego współuczestnictwa koniecznego powoda i jego byłej małżonki powód stwierdził, że jego legitymacja czynna w niniejszym postępowaniu nie budzi wątpliwości. Powód przyznał, że umowę kredytu wraz z A. G. zawarli wspólnie i ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z tej umowy. Zaznaczył jednakże, że dochodzi dwojakiego rodzaju nadpłat, tj. należności sprzed rozwodu i zapłaconych po jego orzeczeniu. Jeśli chodzi o raty kredytu nadpłacone przez współmałżonków, to w tym zakresie legitymuje się stosowną cesją wierzytelności. Zdaniem powoda może samodzielnie wytoczyć proces i dochodzić nadpłaty rat zapłaconych wyłącznie przez siebie i zapłaconych wspólnie przez współmałżonków, w oparciu o umowę cesji. Jednocześnie powód zaznaczył, że jeżeli Sąd podzieli stanowisko pozwanego co do współuczestnictwa koniecznego A. G., nie ma żadnych przeszkód do zastosowania art. 195 § 1 kpc (k. 378v-379).

Powód nie podzielił przedstawionej przez pozwanego argumentacji odwołującej się m.in. do wyroku Sądu Najwyższego wydanego w sprawie o sygn. akt IV CSK 362/14, jak również stanowiska i poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w tym wyroku, w tym m.in., że w sytuacji niewywiązania się przez pozwanego z obowiązku nałożonego nowelą prawa bankowego (ustawa antyspreadowa), po stronie kredytobiorcy powstaje roszczenie o zobowiązanie kredytodawcy do zawarcia umowy o treści uwzględniającej rozwiązanie przewidziane w art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego. Powód stwierdził, że ma zawartą umowę z Bankiem, a więc powództwo o nakazanie zawarcia umowy byłoby oddalone. Z kolei powództwo o zawarcie odpowiedniego aneksu do umowy jest dla laika niemożliwe sformułowania. Nowelizacja nie przewiduje żadnego mechanizmu przeliczania CHF na PLN. Jeśli nawet powód wytoczyłby powództwo o nakazanie zawarcia aneksu do umowy, to nie wiadomo jaka miałaby być jego treść, a przepisy nowelizacji nie zawierają żadnych wskazówek. Powód nie byłby w stanie skutecznie dochodzić przed sądem złożenia przez bank oświadczenia oznaczonej treści. Jednocześnie powód, powielając częściowo już wcześniej przedstawione przez niego okoliczności sprawy wskazał, że nie otrzymał od pozwanego żadnej wiążącej oferty podpisania aneksu do umowy. Dopiero w 2014 roku pozwana przesłała mu ofertę, ale w dacie dojścia oświadczenia Banku do powoda oferta ta była już nieważna. Ponadto, była to oferta nie do przyjęcia. Pozwany nie załączył do odpowiedzi na pozew żadnego dokumentu, który potwierdzałby pouczenie powoda o przysługujących mu prawach wynikających z wejścia w życie ustawy antyspreadowej. Twierdzenie zaś, że powód zrezygnował z czegoś, z czego nie zdawał sobie sprawy lub według aktualnej treści umowy nie miał takiej możliwości, jest nadużyciem (k. 379v-380v). Co się tyczy ww. wyroku Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 roku powód stwierdził również, że jest on sprzeczny z prawem i orzecznictwem unijnym w zakresie nieuczciwych praktyk przedsiębiorców. Jak stwierdził celem prawodawcy unijnego było bowiem, by umowa obowiązywała dalej, ale bez postanowienia uznanego za niedozwolone, co stanowić ma dodatkową sankcję dla przedsiębiorcy, by zniechęcić go do stosowania postanowień niedozwolonych (k. 382).

Zdaniem powoda pozwany nie sprostał wymogom nowelizacji, tj. wprowadzającej ustawę antyspreadową i zasady w niej przewidziane nie mogą się do niego odnosić, a pozwany nie może z nowelizacji odnosić dla siebie pozytywnych skutków prawnych (k. 381).

Powód nie zgodził się ze stanowiskiem, że poprzez wykonanie przez kredytobiorcę umowy (zapłacenie raty), klauzule abuzywne stały się dozwolone stwierdzając, że jest to stanowisko zaskakujące i krzywdzące dla klientów. Nawiązując do treści art. 385^1 § 1 kc powód stwierdził, że klauzule umowne cechuje brak mocy wiążącej od chwili zawarcia umowy lub związania stron wzorcem umownym. Nie ma znaczenia wykonanie umowy. Od dnia zawarcia umowy świadczenie na podstawie zapisu nieobowiązującego było nienależne. W żadnej regulacji kodeksu cywilnego dotyczącej klauzul niedozwolonych nie ma instytucji sanowania niedozwolonych zapisów umowy poprzez wykonanie przez klienta postanowień tejże umowy (k. 381).

Skutkiem uznania klauzuli za niedozwoloną powinno być dalsze obowiązywanie umowy, jednak już bez postanowienia abuzywnego. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nie jest dopuszczalne wprowadzenie rozwiązań krajowych, które zezwalałyby sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu klauzuli niedozwolonej w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie umowy poprzez zmianę treści abuzywnego postanowienia umownego. Skoro według prawa krajowego sąd krajowy nie może zastąpić klauzul abuzywnych innymi postanowieniami, to tym bardziej nie ma możliwości wywiedzenia wniosku, że poprzez wykonanie klauzul

abuzywnych stają się one dozwolone. Powód zauważył także, że jeśli zapisy niedozwolone poprzez wykonanie miałyby stać się dozwolone, to należałoby poddać w wątpliwość cel planowanych zmian legislacyjnych, które dotyczą istniejących w umowach klauzul niedozwolonych (k. 382v-383).

Nie zasługuje również zdaniem powoda na uwzględnienie argumentacja pozwanego dotycząca zapoznania się przez powoda z pouczeniem co do ryzyka kursowego z potwierdzeniem tego oświadczenia na wniosku kredytowym i umowie oraz świadomości ryzyka kursowego powoda wynikające z wcześniej spłaconego kredytu. Powód stoi na stanowisku, że to na pozwanym Banku jako podmiocie profesjonalnie trudniącym się działalnością kredytową i dysponującym znacznymi zasobami ludzkimi, w tym obsługą prawną, spoczywał obowiązek sporządzenia wzorca umownego w sposób gwarantujący jego zgodność z aktualnie obowiązującym prawem i dobrymi obyczajami. Umowa kredytowa zawarta przez powoda z Bankiem (...) nie ma żadnego związku z niniejszą sprawą. Gdyby nawet założyć, że w umowie tej znajdowały się klauzule niedozwolone, to nie jest to przedmiotem niniejszego procesu. Jednocześnie powód wskazał, że jego doświadczenia ze spłacania poprzedniego kredytu wskazywały na stabilność lub niewielkie zmiany kursu i trend umacniania się złotego do franka szwajcarskiego. Powoływanie się na jego doświadczenia ze spłaty poprzedniego kredytu i wskazywanie, że warunki były takie same lub nawet zbliżone, jest zatem niczym nieuprawnione (k. 383v-384).

Kontynuując powyższą argumentację powód podniósł, że obecnie kurs franka szwajcarskiego jest o ponad 90% wyższy niż w momencie uruchomienia kredytu. Powód nie rozmawiał o umowie i ryzyku kursowym z pracownikami Banku, z którymi miał kontakt dopiero w dniu podpisania umowy. Nikt należycie nie poinformował go o ryzyku. Uznawany przez Bank pośrednik umacniał w klientach wrażenie bezpieczeństwa kredytu prezentując jedynie prognozy wzrostowe złotego i prowadząc rozmowy o inwestowaniu nadwyżek wynikających ze zmniejszania się rat. Podpisane przez powoda oświadczenie o pouczeniu w zakresie ryzyka kursowego było jednym z kilkunastu sztampowo podpisanych oświadczeń. Większość ekspertów z dziedziny finansów nie była w stanie należycie rozeznać rynku w zakresie potencjalnych zmian kursowych, tym bardziej więc zwykli obywatele nie mogli mieć takiej wiedzy (k. 384). Powód zaznaczył, że jego wykształcenie nie ma nic wspólnego z bankowością i finansami, a w pracy nie miał styczności z kredytami i obrotem walutami (k. 384v). Bez znaczenia jest, kiedy powód i jego małżonka złożyli wniosek kredytowy. Z zapisu w treści wzorca umownego wynika jedynie, że otrzymał jakąś umowę oraz jakieś ogólne warunki kredyt oraz że wszystkie dokumenty mogą ulec zmianie i do podpisu powód dostanie zupełnie inną umowę. Brak jest dowodu, że powód otrzymał dokładnie te same dokumenty w momencie podpisywania wniosku i podczas podpisywania umowy (k. 385). Z ostateczną treścią umowy kredytowej powód i jego małżonka mieli możliwość zapoznać się dopiero w dniu jej zawarcia. Nie mogli składać żadnych propozycji do treści tej umowy, gdyż był to formularz gotowy do podpisu. Fakt, że powód otrzymałby projekt umowy pół roku przed jej zawarciem nie sanuje nieprawidłowych zapisów zawartych w tej umowie. (k. 385v).

Ustosunkowując się do zarzutu pozwanego niespełnienia przesłanek abuzywności klauzul indeksacyjnych powód stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy kredytowej nie były uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcami. Kredytobiorcy nie zostali pouczeni przez bank o ryzyku walutowym, tylko podpisali gotowy, sztampowy druk zawierający wiele różnych oświadczeń w jego treści, przedstawiony przez Bank do podpisu przy zawarciu umowy. Obecnie funkcjonują zupełnie nowe druki oświadczeń i gdyby poprzednio obowiązujące były prawidłowe, Bank nie wprowadziłby nowych. Kredytobiorcy nie skorzystali z możliwości spłaty kredytu w CHF bo pozwana im tego nie zaproponowała. Doświadczenie powoda ze spłaty wcześniejszej pożyczki w CHF zaciągniętej w Banku (...) nie dowodzi wiedzy powoda w zakresie indeksacji kredytu na podstawie umowy zawartej z pozwaną. Fakt, że ustalany był w umowie okres kredytowania, czy waluta nie potwierdza, że umowa czy wzorzec był uzgadniany w pozostałej części. Formularze wykorzystywane do zawarcia umowy, w których uzupełnia się jedynie dane klienta oraz indywidualnie uzgodnione warunki umowy stanowią wzorzec umowy w pozostałej, a zatem niewypełnionej indywidualnie części (k. 385v-386). Kwestionowane postanowienia, tj. klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy powoda. W tym zakresie powód wskazał, że: - nie została w umowie zachowana równowaga stron, całe ryzyko związane z umową ponosi klient, - umowa narażała klienta na nieograniczone ryzyko kursowe, a Bank nie poinformował o tym klienta, -

Bank nie zaproponował klientowi zabezpieczenia się na wypadek wzrostu kursu, - w umowie pozwana zastrzegła sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, bez wskazania kryteriów czy przesłanek ustalania kursu (k. 386v-387).

Powód podtrzymał swoje stanowisko, że kredyt jest instrumentem finansowym, do którego stosuje się obowiązki informacyjne zawarte w dyrektywach MiFID, ponieważ wysokość zobowiązania zależy również od innych instrumentów finansowych, takich, jak m.in. kurs waluty i stawka LIBOR. Taki kredyt jak udzielony powodowi jest dla Banku instrumentem pochodnym, gdyż Bank jest inwestorem (k. 387-387v).

W ocenie powoda pozwana mylnie przyjmuje, że nowelizacja wprowadzająca tzw. ustawę antyspreadową sanuje wszystkie mankamenty umowy kredytowej. Ustawodawca zakładał pewien stan, w którym umowy zostały sformułowane w sposób prawidłowy. Nie da się w ten sposób usunąć wszystkich błędów banku. Przepisy nowelizacji nie zawierają zapisów usuwających klauzule abuzywne (k. 381v).

Uwzględniając realne możliwości obu stron umowy w zakresie oceny jej skutków i poniesienia konsekwencji zmiany czynników rzutujących na wykonanie umowy, takich jak znajomość instrumentów finansowych, rynków finansowych, przesłanek zmiany kursów walut, dostępu do stawki LIBOR, powód stwierdził równość stron tej umowy jest pozorna. Pozwany jest podmiotem zdecydowanie silniejszym ekonomicznie i organizacyjnie. Powód jest konsumentem i oprócz przeciętnej staranności uczestnika obrotu prawnego nie dysponuje porównywalną wiedzą, możliwościami ekonomicznymi i organizacyjnymi umożliwiających ocenę skutków umowy oraz konsekwencji zmiany czynników rzutujących na wykonanie umowy. Sąd krajowy nieuczciwy charakter warunków umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą, a konsumentem powinien w świetle postanowień dyrektywy 93/13/EWG oceniać z urzędu lub poprzez zmianę kwalifikacji podstawy prawnej pozwu. Kontrola incydentalna jest obowiązkiem sądów cywilnych nie tylko w przypadku podniesienia takiego zarzutu przez konsumenta, ale także z urzędu (k. 387v-388).

Przechodząc do dalszej argumentacji powód stwierdził, że banki od samego początku wiedziały, jak potoczy się sytuacja na rynku walut. W przeciwnym razie nigdy nie zawierałyby umów kredytowych takiej treści. Odnosząc się zaś do innych zarzutów pozwanego wskazał, że nie żąda odszkodowania, stąd nie zawarł w uzasadnieniu pozwu żadnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Dochodzi od pozwanego zapłaty z tytułu nienależnego świadczenia w związku z abuzywnym charakterem postanowień umowy kredytowej zawartej między stronami (k. 389). Powód, jak twierdzi, wykazał zubożenie – nadpłacone raty bez podstawy prawnej, a także zapłacone należności po stronie pozwanego. Pozwany zaś nie wykazał w odpowiedzi na pozew, że nie jest wzbogacony. O nienależnym świadczeniu powoda na rzecz pozwanego świadczy samodzielnie to, że powód spełniał na rzecz pozwanego świadczenia wynikające z klauzul abuzywnych, a więc Bank uzyskiwał świadczenia, których uzyskać w ogóle nie powinien. Gdyby rozpatrywać odpowiedzialność Banku w reżimie odpowiedzialności odszkodowawczej, to szkodą powoda są niesłusznie nadpłacone raty (k. 389v).

Jeśli zapis o podwyższonej marży został zakwestionowany przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to cały punkt umowy kredytowej powinien być uznany za nieobowiązujący wobec powoda. Zdaniem powoda, inną sprawą jest obowiązek powiadomienia Banku o wpisie hipoteki, a inną że dodatkowa marża została pobrana także za okres przypadający po wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej, a więc za okres w którym nie występuje już podwyższone dla Banku ryzyko związane z brakiem zabezpieczenia hipotecznego. Wzorzec umowy nie zawiera postanowienia przewidującego zwrot pobranej opłaty proporcjonalnie do okresy następującego po wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej. Hipoteka mogła zostać wpisana jednego dnia, ale powiadomienie o wpisie z przyczyn niezależnych od powoda mogło zostać dokonane przez sąd wieczystoksięgowy dużo później (k. 390).

Powód zauważył, że pozwany nie zaprzeczył, iż całość rozliczeń do tej pory odbywa się w złotówkach oraz że hipoteka w dziale IV księgi wieczystej nieruchomości także jest wyrażona w złotówkach. Zgodnie z obowiązującym w chwili podpisania umowy i wpisu hipoteki prawem wieczystoksięgowym ten ostatni fakt oznaczał, że zobowiązanie jest zaciągnięte również w walucie polskiej. Już tylko w związku z tym wszelkie zapisy o denominacji, waloryzacji, czy też

indeksacji do jakiejkolwiek waluty z uwagi na obowiązujące prawo stały się nieważne. Kredyt jest kredytem złotowym (k. 390).

Ponadto, powód wskazał że Bank udzielając kredytów w CHF dokonywał wirtualnych operacji wyłącznie na papierze, nie posiadając w żadnym momencie kredytowania pełnej kwoty sumy udzielonych kredytów CHF. Przeliczanie walut to jedynie fikcyjny, a nie rzeczywisty przepływ pieniądza (k. 390v). Bank jako swoją rzekoma stratę opisuje wyłącznie brak możliwości osiągnięcia pewnego założonego później i nienaturalnie zawyżonego poziomu zysku wynikającego jedynie z innego kursu CHF względem początkowo zaangażowanego w udzielenie kredytu znacznie niższego kapitału w złotówkach. Bank jako zysk wykazuje wyłącznie wirtualne operacje na papierze nie udostępniając klientowi żadnych dodatkowych środków (k. 392).

Ustawodawstwo krajowe nie pozwala zdaniem powoda na doprowadzenie do stanu pożądanego przez konsumenta. Jedyna możliwość, jaka jest w dyspozycji konsumenta, to skierowanie sprawy na drogę sądową. Ustawa antyspreadowa nie zabezpiecza interesów powoda w żadnej mierze, wprowadzając jedynie możliwość zawarcia aneksu o bliżej nieznanej i nieokreślonej treści (k. 391).

W ocenie powoda standard oświadczeń złożonych przez kredytobiorców znacząco odbiega od standardów wymaganych przy umowach kredytowych. Pozwany niesłusznie uznaje obecne raty w wysokości 1.300 CHF za ryzyko po stronie Banku, czyli niejako zysk po stronie klienta. Jeśli Bank w ostateczności miałby otrzymać kwotę wielokrotnie przekraczającą kwotę z umowy, to zmniejszenie tej kwoty w wyniku wyroku do kwoty zbliżonej do zapisanej w umowie nie pozbawia banku uczciwego zysku, gdyż jest to zysk dokładnie taki, jaki Bank zaakceptował. Przewidziany zysk Banku opisany w umowie kredytu wynosi 805.797,61 złotych. Taki zysk Bank zakładał i na taki zysk strony w umowie się zgodziły (k. 391v).

Powód nie zgodził się również z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia. Wskazał, że roszczenie o zwrot bezpodstawnego świadczenia przedawnia się z upływem lat 10, a nie z upływem lat 3, jak miałoby to miejsce przy roszczeniu odsetkowym. W chwili spełnienia świadczenia wpłacone przez powoda kwoty, których zwrotu dochodzi w niniejszym postępowaniu nie były odsetkami, a nadpłatą, a więc nie były świadczeniem okresowym. Z ostrożności procesowej, przy przyjęciu przez Sąd, że roszczenia byłyby przedawnione, powód wniósł o zastosowanie w sprawie art. 5 kc i pominięcie zarzutu przedawnienia z uwagi na zasady współżycia społecznego (k. 378).

W wykonaniu zobowiązania Sądu powód w piśmie z dnia 13 października 2015 roku wskazał, że zawarta przez niego z Bankiem (...) umowa nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Umowa ta była zawarta i realizowana kilka lat temu. Zawarta była z innym Bankiem niż pozwany, na innych warunkach i w innych realiach gospodarczych. Nie była to umowa o kredyt hipoteczny, lecz umowa o kredyt konsumpcyjny, przeznaczony na inne cele. Nadto, czas spłaty kredytu był drastycznie krótszy (k. 469).

W piśmie przygotowawczym z dnia 19 października 2015 roku pozwany wskazał, że ustawa antyspreadowa przyznała kredytobiorcom m.in. prawo spłaty kredytów indeksowanych wprost w walucie obcej, tj. wykonania umowy kredytowej z pominięciem kwestionowanych przez powoda postanowień umowy odsyłających do Tabeli walut obcych. Żądanie powoda udzielonego mu przez pozwany Bank kredytu za kredyt złotowy jest oczywiście bezzasadne. Nie jest prawdą, że Sąd Najwyższy w swym wyroku z 19 marca 2015 roku (IV CSK 362/14) całkowicie pominął treść art. 385^1 kc. Pozwany zauważył, że powód oczekuje zmiany kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej na umowę kredytu złotowego pozbawionego waloryzacji, a zatem oczekuje zmiany charakteru umowy, którą Sąd Najwyższy uznaje za niedopuszczalną (k. 474-475).

Odnosząc się w dalszej kolejności do kwestii wpływu wahań kursów walut na spłatę kredytu pozwany wskazał, że pisemne oświadczenie powoda o świadomości ryzyka walutowego występującego przy spornej umowie nie pretenduje do prognozy – jest ostrzeżeniem wskazującym na niepewność co do tego, jak te kursy ukształtują się w przyszłości. Samo zrozumienie zależności pomiędzy wysokością kursu waluty, a wysokością zobowiązania nie wymaga specjalistycznej wiedzy z zakresu prawa i ekonomii. Powód jest osobą wykształconą, odnoszącą sukcesy zawodowe

oraz dobrze sytuowaną, a więc osobą od której można wymagać odpowiedzialności za wykonanie zawartej umowy. Wysokość spłacanej przez powoda raty kredytowej uzależniona jest zgodnie z umową od wysokości oprocentowania kształtowanego na bazie zmiennej stopy LIBOR 3M CHF. Oprocentowanie kredytu powoda jest obecnie około 350% niższe niż w dacie zawarcia umowy, co w sposób istotny skompensowało wzrost kursu. Wysokość zobowiązań powoda nie jest wyższa o 90% jak twierdzi, lecz o około 18% niż było to przewidziane w dacie zawarcia umowy. Zmiana ta nie jest zmianą drastyczną (k. 476).

Odnosząc się do kwestii zastosowania dyrektywy MiFID w niniejszej sprawie pozwany podtrzymał swe stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew. Jego zdaniem Bank w sposób należyty poinformował powodów o ryzyku związanym z zawarciem kredytu w walucie innej niż osiągane przez powodów przychody. Dyrektywy MiFID nie mają w niniejszej sprawie zastosowania, ani też naruszenie ich nie może prowadzić do unieważnienia umowy w związku z brakiem podstawy prawnej tego typu sankcji (k. 477).

Ponadto, pozwany nie podzielił twierdzeń powoda dotyczących nadzwyczajnych zysków banków (k. 477), ani też zarzutów związanych z wyrażeniem zabezpieczenia hipotecznego w złotych polskich (k. 478).

W piśmie przygotowawczym z 21 grudnia 2015 roku powód wskazał, że stworzona przez pozwaną symulacja kredytu złotowego oraz tabela „Oprocentowanie kredytów mieszkaniowych i pożyczek hipotecznych" nasuwają wątpliwości co do ich pochodzenia bądź co do rzetelności ich sporządzenia. Zauważył, że pozwany w żaden sposób nie wyjaśnił z jakich powodów uznała powoda za stałego klienta pozwanego Banku, a był to istotny czynnik rzutujący na sposób sporządzenia symulacji kredytu. Po drugie, pozwany trudnym do wytłumaczenia zbiegiem okoliczności jedynie dla złotowych kredytów hipotecznych o wysokości powyżej 50.000 złotych określił marżę Banku w takiej samej wysokości, tj. 0,90% dla wszystkich grup klientów Banku. W każdej innej kolumnie dla poszczególnych kategorii kredytów i grup klientów marża banku jest inna. Pozwany nie wyjaśnił również założeń przyjętych do symulacji kredytu (k. 544).

Następnie, w piśmie przygotowawczym z 11 stycznia 206 roku powód ponownie przedstawił powyższe zarzuty i twierdzenia. Zaprzeczył, aby był stałym klientem pozwanego Banku oraz aby posiadał zdolność kredytową dla kredytu w złotych polskich. Jego zdaniem potraktowanie go jako stałego klienta Banku było związane tylko i wyłącznie z zamiarem zastosowania wobec niego korzystniejszej marży celem skłonienia do wzięcia kredytu w CHF, gdyż przy takim ujęciu miał odpowiednią zdolność kredytową. Aby udzielić mu wyższego kredytu w CHF bez spełnienia żadnych dodatkowych warunków wstępnych pozwany musiał zakwalifikować go jako stałego klienta. Bank manipulował warunkami wstępnymi kredytu tylko po to, żeby nakłonić klienta do wzięcia kredytu w walucie obcej. Przy wyborze kredytu poinformowano powoda jedynie, że nie ma zdolności kredytowej do wzięcia kredytu w tej wysokości w złotówkach, gdyż raty spłaty w złotych byłyby zbyt wysokie, a zdolność kredytowa występowała wyłącznie dla kredytu CHF (k. 570-571).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. G. ma wyższe wykształcenie. Z zawodu jest informatykiem. Po ukończeniu studiów, tj. od około 1998 roku nieprzerwanie aż do 2015 roku pracował w Banku (...) S.A. jako informatyk. Uzyskiwane przez niego zarobki były dobre, kształtowały się powyżej średniej krajowej.

W dniu 3 czerwca 1995 roku S. G. zawarł związek małżeński z A. G., która także ma wyższe wykształcenie, natomiast z zawodu jest nauczycielem.

Z małżeństwa S. G. oraz A. G. pochodzi dwójka dzieci, tj. dwie córki urodzone w dniu (...).

A. G. pracowała zawodowo w swoim zawodzie nauczyciela, jednak jej dochody były niższe od dochodów męża.

A. G. i S. G. zamierzali zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe i w tym celu chcieli wziąć kredyt w Banku. S. G. pracował jednakże wówczas w W. w Banku (...) S.A. Praca ta wymagała od niego poświęcenia dużej ilości czasu, w związku z czym miał on trudności, aby samemu zainteresować się ofertami kredytowymi poszczególnych

banków. W związku z tym S. G. wraz z żoną postanowili, że skorzystają z usług podmiotu fachowego, firmy która zajmuje się pośrednictwem w załatwianiu formalności związanych z uzyskaniem kredytu na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Rozważali skorzystanie z usług firm m.in. (...) oraz E., jednakże ostatecznie zdecydowali się na tą ostatnią firmę, która wzbudzała ich zaufanie.

Dowód:

- odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 46;

- wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 24.01.2013 r. – k. 47;

- zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia S. G.

- zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia A. G.

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 599v, 600-600v transkrypcji.

Firma (...) zajmuje się prezentowaniem klientom ofert produktów finansowych, w tym kredytów na kupno mieszkania lub budowę domu różnych banków. W związku z tym ma podpisane umowy z tymi bankami, w tym (...) Bank-iem S.A. w W. (obecnie Bank (...) S.A. w W.) dotyczące zasad współpracy, zakresu udzielanych klientom informacji, jak również wynagrodzenia za pośrednictwo.

Pracownik E. przedstawiał klientom zainteresowanych kredytem oferty różnych banków, starając się dopasować i wybrać ofertę odpowiadającą potrzebom konkretnych klientów. W przypadku (...) Bank-u (obecnie (...) S.A.) w W. zakres udzielanych informacji dotyczących produktu w postaci kredytu na kupno mieszkania lub budowę domu był taki sam, jak zakres udzielanych informacji przez doradcę w Banku. W przypadku, gdy klient decydował się na kredyt denominowany/waloryzowany w walucie obcej, obowiązkiem pracownika E. było także udzielenia mu wyczerpującej informacji odnośnie ryzyka kursowego. Ponadto, pomoc pracownika E. polegała na złożeniu wniosku kredytowego oraz zgromadzeniu niezbędnej w tym celu dokumentacji. Samo podpisanie umowy kredytowej, jak również wcześniejsze sprawdzenie zdolności kredytowej klienta, odbywało się natomiast już w Banku.

Tak było też w przypadku S. G. i A. G.. Powód i jego małżonka chcieli w pełni zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe. W związku z tym nie chcieli brać mniejszego kredytu na kupno mieszkania, lecz byli zdecydowaniu na wyższy kredyt na budowę lub kupno domu jednorodzinnego. Wspólnie udali się do firmy (...) w celu uzyskania pomocy w wyborze najkorzystniejszej dla nich oferty bankowej oraz załatwieniu formalności związanych ze złożeniem wniosku kredytowego. Pracownik E. po przedstawieniu im ofert różnych banków doradził im, iż najlepszą dla nich ofertą będzie oferta (...) Bank-u S.A. w W. w postaci kredytu mieszkaniowego E. indeksowanego w walucie frank szwajcarski. Uzyskanie kredytu w tej walucie było wówczas o wiele trudniejsze, aniżeli w złotych polskich, m.in. z tego względu że na potrzeby weryfikacji zdolności kredytowej, kwota kredytu była powiększana o 20%. Osoba, która nie miała zdolności kredytowej, aby uzyskać kredyt w złotych polskich, w praktyce nie miała również szans na uzyskanie kredytu we frankach szwajcarskich. W przypadku powoda i jego ówczesnej małżonki nie było jednakże takich trudności, gdyż oboje mieli wówczas stałą pracę, zarobki powoda znacznie przekraczały średnią krajową i wynosiły na dzień 15 stycznia 2008 roku (...) złotych netto miesięcznie ((...) złotych brutto miesięcznie), natomiast zarobki A. G. wynosiły (...) złotych netto miesięcznie ((...) złotych brutto miesięcznie).

W latach 2006-2009 w (...) Bank-u S.A. dostępne były kredyty w dolarze amerykańskim, euro, franku szwajcarskim i w złotych polskich. Kredytobiorca wskazywał walutę kredytu w momencie składania wniosku o kredyt. Przed złożeniem wniosku przeprowadzał szczegółową rozmowę z doradcą kredytowym, który przedstawiał mu informacje na temat oferty, warunków kredytu, okresu kredytowania, marży Banku, stopy procentowej. Z reguły każdy kredytobiorca dostawał różne symulacje dla różnych wariantów oferty. W trakcie dokonywania symulacji doradca zobowiązany był przedstawić informacje na temat ryzyka kursowego, informacje dotyczące zmienności waluty, a także że raty będą spłacane po bieżącym kursie z dnia spłaty raty, czyli po bieżącym kursie z tabeli kursów banku.

Decydując się na powyższy kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, S. G. i A. G. zostali poinformowani przez pracownika firmy (...) o ryzyku kursowym. Przedstawiony został im ten sam zakres informacji dotyczących tego produktu finansowego, który przedstawiany jest przez pracowników (...) Bank-u S.A. (obecnie (...) S.A.) w W.. Na około miesiąc przed podpisaniem umowy otrzymali także do zapoznania się wzorzec umowy kredytu mieszkaniowego E., który nie różnił się od wzorca ostatecznie podpisanego, a także ogólne warunki kredytu mieszkaniowemu ((...)). W dniu 22 stycznia 2008 roku kurs CHF/PLN wynosił 2,28 zł.

S. G. i A. G. złożyli za pośrednictwem pracownika firmy (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego denominowanego/waloryzowanego do CHF na zakup i wykończenie domu położonego w M. R., gmina W. blisko W.. We wniosku jako walutę kredytu wskazali frank szwajcarski (CHF) (dostępne były opcje: PLN, EUR i CHF). Wybrali wariant spłaty kredytu obejmujący równe raty kapitałowo-odsetkowe. Ponadto, podali że mają wykształcenie wyższe. Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu zaproponowali hipotekę na nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania wraz z cesją na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz podwyższenie marży ryzyka do czasu ustanowienia hipoteki. Złożyli oświadczenie, że otrzymali wzorzec umowy kredytu wraz z załącznikami do umowy, jak również oświadczenie, że zostali poinformowani o ryzyku stopy procentowej oraz o ryzyku kursowym. Wzór umowy jest dokumentem zatwierdzonym przez centralę pozwanego Banku i jest to dokument standardowy.

W treści wniosku kredytowego w oświadczeniach kredytobiorcy na stronie 4 znalazł się zapis o treści „Oświadczam, że otrzymałem wzorzec umowy kredytu wraz z załącznikami do umowy, jednocześnie przyjmuję do wiadomości, że wzorzec może ulec zmianie do dnia podpisania umowy".

Ocena zdolności kredytowej klienta oraz wydanie decyzji o przyznaniu bądź odmowie przyznania kredytu należały do Banku.

Samo zaś podpisanie umowy miało miejsce w Oddziale (...) Bank-u S.A. w S.. W czasie podpisywania umowy S. G. i jego żona mieli możliwość dokładnego zapoznania się z treścią umowy kredytowej oraz ogólnych warunków kredytu mieszkaniowego ((...)), jak również wyjaśnienia w rozmowie z pracownikami Banku wszelkich niejasności, czy wątpliwości odnośnie treści umowy, samego produktu finansowego w postaci kredytu mieszkaniowego, jak również warunków jego spłaty.

Dowód:

- wniosek o udzielenie kredytu – k. 280-282,

- oświadczenia wnioskodawcy – k. 283,

- zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia S. G. – k. 284,

- zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia A. G. – k. 285;

- wydruk obrazujący kurs franka szwajcarskiego – k. 296-297;

- zeznania świadka A. Ś. – nagranie protokołu rozprawy z 07.10.2015 r. – k. 460-464v, 467 transkrypcji;

- zeznania świadka A. N. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 553v-555v transkrypcji;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 595v-597v, 598v, 599v transkrypcji.

Jeśli chodzi o marże stosowane wówczas przez (...) Bank S.A., to dla złotowych kredytów hipotecznych o wysokości powyżej 50.000 złotych marża banku była taka sama dla każdej kategorii kredytobiorców i wynosiła 0,90%. W przypadku pozostałych kredytów, marże B. były zróżnicowane w zależności od poszczególnych kategorii klientów

i kredytów. Ujednolicenie marży w przypadku kredytów hipotecznych o wysokości powyżej 50.000 złotych było podyktowane tym, aby klientów zachęcić do zaciągania tego rodzaju kredytów.

Aby zastosować wobec powoda niższą marżę 1,25 został on potraktowany na potrzeby zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego nr (...) E. jako stały klient (...) Banku S.A. Faktycznie S. g. nie był jednak stałym klientem tego Banku, nie miał żadnego rachunku a ni innego produktu w (...) Bank-u. Był natomiast stałym klientem (...)

Obecnie w banku (...) S.A. nie są stosowane tabele z marżami Banku, lecz marże są uzgadniane indywidualnie. Oferta jest indywidualizowana i marża zależy od tego, z jakim klientem Bank ma do czynienia.

Niesporne, a nadto dowód:

- elektroniczne zestawienie operacji – k. 572-573;

- oprocentowanie kredytów mieszkaniowych i pożyczek hipotecznych – k. 527, 528;

- zeznania świadka A. N. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 556-558 transkrypcji;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 595, 599 transkrypcji.

Udzielając kredytu walutowego Bank (...) S.A. (poprzednie (...) Bank S.A.) zaciąga zobowiązanie w postaci np. depozytu od klienta, kredytu zaciągniętego w innym banku lub wymienia na przykład nadwyżkę jednej waluty na inną. W przypadku kredytów we frankach szwajcarskich Bank najczęściej wymieniał nadwyżki złotówek przyjętych do depozytów. Poprzez zgromadzenie określonej ilości franków szwajcarskich Bank zabezpieczał swoje ryzyko kursowe.

Dowód:

- zeznania świadka P. T. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 559v-564v transkrypcji.

W dniu 20 lutego 2008 roku powód S. G. wraz z ówczesną małżonką A. G. podpisali z (...) Bankiem Oddział II w S. umowę kredytu mieszkaniowego nr (...) E.. Czynności związane z podpisaniem tej umowy trwały przeszło godzinę czasu.

Na mocy przedmiotowej umowy kredytu na cele mieszkaniowe powodowi został udzielony kredyt w wysokości (...) złotych w celu sfinansowania zakupu wraz z dokończeniem budowy budynku mieszkalnego położonego w M. R., gmina W. blisko W.. Pomimo, że w projekcie budowlanym jest przewidziana część na prowadzenie działalności usługowej, budynek ten był i jest wykorzystywany wyłącznie w celach mieszkaniowych. Nigdy nie była w nim prowadzona działalność gospodarcza.

W § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

W § 4 ust. 1a umowy wskazano natomiast, że kredyt wykorzystywany jest w złotych , przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Spłata ww. kredytu mieszkaniowego E. obejmuje okres od 5 marca 2008 roku do 5 lutego 2038 roku. Udział własny kredytobiorców wynosił (...) złotych. Bank za udzielenie kredytu pobrał prowizję w wysokości (...) złotych oraz dodatkowo (...) złotych tytułem ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia.

Kredytobiorcy w umowie zostali zobowiązani do:

- ustanowienia hipoteki kaucyjnej do kwoty(...) złotych na zabezpieczenie kwoty kapitału, odsetek, prowizji i innych należności Banku z tytułu udzielonego kredytu,

- cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia budowy domu jednorodzinnego i cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia domu jednorodzinnego po jego wybudowaniu; powód został zobowiązany do ponoszenia kosztów ubezpieczenia domu przez cały okres trwania umowy,

- ponoszenia podwyższonej o 1,00 punkt procentowy marży na rzecz pozwanej w związku z wpisem hipoteki kaucyjnej.

W § 4 umowy strony ustaliły, że uruchomienie kredytu nastąpi w 3 transzach w formie przelewu; pierwsza transza na rachunek bankowy sprzedającego wskazany w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości, natomiast druga i trzecia transza na rachunek bankowy kredytobiorców. W § 4 ust. 2 umowy określono natomiast, że kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w dniu wykorzystania kredytu.

W § 11 ust. 4 umowy zawarte zostało postanowienie, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej kredytobiorca oświadcza, iż został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. W § 11 ust. 5 umowy zapisano zaś, że jednocześnie kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposoby uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 2 umowy oraz warunków jego spłaty w § 9 umowy.

W dniu 27 lutego 2008 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu wprowadzający nieznaczne zmiany w zakresie zasad wypłaty i spłaty kredytu.

Pierwsza transza kredytu w kwocie 213.873,91 CHF została uruchomiona 28 lutego 2008 roku. Kurs kupna CHF w tym dniu wynosił 2.1508 zł. Wypłacono kwotę (...) złotych. Druga transza kredytu w kwocie (...) CHF została uruchomiona w dniu 8 maja 2008 roku. Kurs kupna CHF w tym dniu wynosił 2.0550. Wypłacono kwotę (...) złotych. Trzecia transza kredytu w kwocie (...) CHF została uruchomiona 21 sierpnia 2008 roku. Kurs kupna CHF w tym dniu wynosił 1,9945 zł.

Zasady spłaty kredytu określone zostały w § 9 ust. 2 umowy. Zgodnie z tym postanowieniem umownym, po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 336 ratach miesięcznych w dniu 5-go każdego miesiąca, począwszy od 5 marca 2010 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

W myśl § 8 ust. 1 umowy kredytu oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,25 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 4,90% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub tez na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2 umowy). Pierwsza zmiana oprocentowania wynikająca ze zmiany stawki odniesienia określonej w ust. 2 następowała w miesiącu kalendarzowym następującym po miesiącu, w którym została zawarta umowa, w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej (§ 8 ust. 3 umowy). Kolejne zmiany oprocentowania dokonywane miały być w trzymiesięcznych okresach odsetkowych, począwszy od dnia dokonania pierwszej zmiany oprocentowania przewidzianej w ust. 3, odpowiednio do zmiany stawki odniesienia, każdorazowo w dniu ustalonym jako dzień płatności raty kapitałowo-odsetkowej (§ 8 ust. 4 umowy). W § 8 ust. 5 umowy kredytowej zapisano z kolei, że podstawa do ustalenia oprocentowania będzie stawka odniesienia, która jest stawką rynku pieniężnego LIBOR – 3 miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie (...) serwisu (...) lub tez

na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11:00 czasu londyńskiego z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany. W przypadku, gdyby w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczyła czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne), postanowiono, że stopa procentowa będzie równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6 zd. 1 umowy). Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki odniesienia lub zmiany marży Banku na zasadach określonych w umowie ma wpływ na wysokość należnych odsetek oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych, a tym samym wpływa na łączną kwotę odsetek spłaconych przez kredytobiorcę w okresie kredytowania (§ 8 ust. 7 umowy).

Wysokość marży Banku ustalona dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi oprocentowania (marża standardowa) ustalona została w wysokości 1,25 punktów procentowych. Marża o której mowa w § 8 ust. 1 umowy, stanowiąca składnik stopy procentowej, została ustalona w oparciu o marżę standardową, z uwzględnieniem postanowień § 11a ust. 2 (§ 11a ust. 1 umowy).

Ponadto, w § 11a ust. 2-4 umowy kredytu postanowiono, że w związku z uruchomieniem przez Bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości marża Banku zostanie podwyższona o 1,00 punkt procentowy. Podwyższona wysokość marży zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku. Zmiana wysokości odsetek wynikająca ze zmiany marży Banku zostanie uwzględniona najpóźniej w najbliższym terminie płatności odsetek bądź raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającym po upływie 30 dni od przedłożenia w Banku odpisu z księgi wieczystej.

Integralną część przedmiotowej umowy kredytu na cele mieszkaniowe E. stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. hipotecznych w (...) Banku S.A.". Zgodnie z postanowieniami tychże Ogólnych Warunków do czasu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z umowy, kredytobiorca nie mógł bez uprzedniej zgody Banku wyrażonej na piśmie dokonać cesji jakichkolwiek praw wynikających z umowy (§ 13 ust. 2 pkt. 2 (...)). Na pisemny wniosek kredytobiorcy Bank mógł wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia (§ 16 ust. 1 pkt. 2 (...)).

Pozwany Bank nie stosował takich zabezpieczeń, jak zabezpieczenie kredytobiorcy od ryzyka kursowego. Również w stosunku do powoda i jego ówczesnej małżonki takie zabezpieczenie nie zostało zastosowane.

Dowód:

- umowa kredytu mieszkaniowego z 20.02.2008 r. – k. 19-24;

- aneks nr (...) do umowy kredytu z 27.02.2008 r. – k. 362;

- zaświadczenie Banku (...) z 30.09.2014 r. – k. 141;

- ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Bank-u S.A. – k. 25-31;

- harmonogram spłat kredytu – k. 35-45;

- wydruk obrazujący kurs franka szwajcarskiego – tabela kursów średnich – k. 287-292, 297;

- wyciąg z rachunku bankowego powoda – k. 140, 299;

- zeznania świadka A. Ś. – nagranie protokołu rozprawy z 07.10.2015 r. – k. 463, 464, 465-465v, 468 transkrypcji;

- zeznania świadka A. N. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 553v-554v transkrypcji;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 596v, 597v, 598 transkrypcji.

W dniu 25 lutego 2008 roku został złożony przez notariusza wniosek o wpis hipoteki stanowiącej zabezpieczenie przedmiotowego kredytu mieszkaniowego do księgi wieczystej (...), prowadzonej dla nabytej przez niego i jego małżonkę nieruchomości położonej w M. R., gmina W.. Hipoteka została zaś wpisana w dniu 23 kwietnia 2008 roku. Była to hipoteka wpisana w złotych polskich.

Pozwany Bank pobierał podwyższoną o 1,00 punkt procentowy marżę w związku z uruchomieniem kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki do księgi wieczystej przez okres czterech miesięcy, od marca do czerwca 2008 roku. Podwyższona marża za ten okres wyniosła w sumie 1.337,25 złotych.

Niesporne, a nadto dowód:

- wydruk działu IV księgi wieczystej (...) – k. 139;

- zeznania świadka A. Ś. – nagranie protokołu rozprawy z 07.10.2015 r. – k. 465v transkrypcji;

- zeznania świadka A. N. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 556 transkrypcji;

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2013 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie orzekł w sprawie o sygn. akt III C 620/12 rozwiązanie związku małżeńskiego S. G. oraz A. G. przez rozwód. Wyrok ten uprawomocnił się 15 lutego 2013 roku.

Dowód:

- wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 24.01.2013 r. – k. 47;

- odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 46.

Pozwany Bank (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank-u S.A. z siedzibą w W.. W dniu 30 lipca 2012 roku przed notariuszem R. G. podjęta została uchwała o połączeniu Banków. Połączenie przeprowadzono zgodnie z art. 492 § 1 pkt. 1 ksh poprzez przeniesienie całego majątku (wszystkich aktywów i pasywów) (...) Bank-u S.A. jako spółki przejmowanej na rzecz Banku (...) S.A. jako spółki przejmującej z równoczesnym podwyższeniem kapitału zakładowego Banku (...) S.A. poprzez emisje akcji połączeniowych.

Niesporne, a nadto dowód:

- wydruk z Centralnej Informacji Krajowego Rejestru Sądowego – k. 136-138, 254v-255, 278.

Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytowej powód S. G. spłacał już wcześniej inny zaciągnięty przez niego 7 grudnia 2005 roku kredyt we frankach szwajcarskich (10.630,90 CHF). Był to jednakże kredyt przeznaczony nie na kupno mieszkania, czy budowę domu, lecz kredyt konsumpcyjny, a nadto został on udzielony przez inny bank, tj. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.. Kredyt ten został w całości spłacony przez powoda w dniu 27 grudnia 2007 roku.

W dniu 7 grudnia 2005 roku kurs CHF/PLN wynosił około 2,5 zł.

Dowód:

- zaświadczenie (...) S.A. z 04.02.2008 r. – k. 294;

- pismo (...) S.A. z 30.12.2015 r. – k. 575;

- pismo (...) S.A. z 19.01.2016 r. – k. 577;

- wydruk obrazujący kurs franka szwajcarskiego – tabela kursów średnich – k. 296;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 595v transkrypcji.

W dniu 26 sierpnia 2011 roku weszła w życie ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., Nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawa antyspreadowa. W związku z wejściem w życie tej ustawy kredytobiorcy po dniu 26 sierpnia 2011 roku mieli prawo bezkosztowo spłacać kredyt bezpośrednio w walucie oraz żądać od banku zmiany umowy przez określenie zasad ustalania kursów walut. Powód nie skorzystał z możliwości, jakie dawała powyższa ustawa.

Niesporne

Na dzień 30 września 2014 roku pozostała do spłaty kredytu mieszkaniowego nr (...) E. wynosiła (...) CHF

Dowód:

- zaświadczenie Banku (...) z 30.09.2014 r. – k. 141.

Na dzień 27 kwietnia 2015 roku zadłużenie powoda wynosiło (...) złotych.

Dowód:

- informacja ze strony internetowej pozwanego o saldzie rachunku kredytu powoda – k. 142.

Od momentu zaciągnięcia przez powoda wraz z małżonką przedmiotowego kredytu mieszkaniowego postępowało stopniowo osłabienie złotówki w stosunku do franka szwajcarskiego i w konsekwencji wzrost kursu franka szwajcarskiego, co z kolei przekładało się na wzrost całkowitych kosztów kredytu. Sytuację dodatkowo pogorszył fakt, że w styczniu 2015 roku Bank (...) Szwajcarii ((...)) poinformował o odstąpieniu od polityki, która ustanawiała limit spadku kursu euro wobec franka.

Niesporne

Powód spłacał i spłaca regularnie zaciągnięty przez niego oraz jego byłą małżonkę kredyt. Raty kredytu w harmonogramie spłat są podane we frankach szwajcarskich, natomiast w momencie spłaty kolejnych rat są one przeliczane na złote polskie według aktualnego kursu franka szwajcarskiego. Sama spłata następuje w złotych polskich.

Bank (...) S.A. (poprzednio (...) Bank S.A.) ustala dane prezentowane w tabelach kursów walut obcych trzy razy dziennie. W momencie tworzenia tabeli kursowej diler walutowy odpowiedzialny w danym dniu za tworzenie tej tabeli sprawdza kursy rynkowe dla pary walut euro/złoty i ten kurs wpisuje do systemu, który to system z kolei następnie pobiera dane z serwisu (...) wszystkie kursy do euro, następnie na podstawie zaszytego algorytmu przelicza pozostałe kursy, między innymi kurs franka szwajcarskiego do złotówki. Tabele kursowe (...) S.A. są publikowane na stronach Banku i do systemów Banku. Jest jedna Tabela kursowa w banku, która dotyczy wszystkich par walut oferowanych przez Bank. Tabela ta służy do obsługi wszystkich klientów, którzy z Bankiem współpracują. Jest ona generowana w jednym systemie równorzędnie dla wszystkich par walut. Dane do systemu R., z którego pobierane są kursy walut, są wprowadzane przez uczestników rynku międzybankowego, czyli dilerów wszystkich Banków, które na tym rynku działają. Informacje zawarte w Tabeli kursowej publikowanej przez pozwany Bank mogą odbiegać od kursów ogłaszanych przez NBP, co wynika z tego, że kurs NBP ustalany jest w jednym punkcie dnia.

Powód nie ma żadnych zaległości w spłacie kredytu. Od momentu prawomocnego rozwiązania przez Sąd jego związku małżeńskiego z A. G. przez rozwód, kolejne raty kredytu spłacane są przez niego samodzielnie.

Aktualnie powód pracuje w Ś. w Urzędzie Miejskim jako informatyk, a jego miesięczne zarobki wynoszą około (...) złotych netto miesięcznie. Ponadto, uzyskuje dodatkowe dochody z tytułu najmu budynku mieszkalnego położonego w

M. R., gmina W. w wysokości około (...) złotych miesięcznie. Dom ten był przez niego przez pewien czas wynajmowany. Aktualnie w związku z wyprowadzką poprzednich najemców powód poszukuje chętnych, którzy wynajęliby jego nieruchomość.

Niesporne, a nadto dowód:

- harmonogram spłat kredytu – k. 35-45;

- historia – E. S. – k. 140;

- historia kredytu denominowanego – k. 299-304;

- wyciąg kredytowy – k. 305;

- historia rachunku za okres od 01.01.2008 r. do 02.01.2015 r. – k. 306-316;

- historia rachunku – k. 317-318;

- zeznania świadka A. Ś. – nagranie protokołu rozprawy z 07.10.2015 r. – k. 463 transkrypcji;

- zeznania świadka K. K. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 548v-550, 551-552 transkrypcji;

- zeznania świadka A. N. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 553v-554v transkrypcji;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 597v, 600, 600v-602 transkrypcji.

Pismem z dnia 13 lipca 2014 roku powód S. G. zwrócił się do Banku (...) Oddziału w S. o sporządzenie aneksu do umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) E. wskazując, że umowa w obowiązującym brzmieniu powoduje, iż wszystkie istotne obowiązki oraz ryzyko znajdują się po jego stronie.

Wobec braku odpowiedzi ze strony Banku, S. G. pismem z 17 listopada 2014 roku ponownie zwrócił się o zawarcie aneksu do ww. umowy kredytowej.

W dniu 27 listopada 2014 roku około godziny 17.00 powód otrzymał od pozwanego Banku drogą elektroniczną pismo, w którym Bank stwierdza m.in. że przed podpisaniem umowy powód miał możliwość zapoznania się z jej treścią oraz warunkami spłaty kredytu, a zatem wybór kredytu złotowego lub denominowanego/waloryzowanego/ indeksowanego do waluty obcej wynikał z woli powoda i swobodnie podjętej decyzji. Zaciągnięte zobowiązanie jest kredytem złotowym, denominowanym (waloryzowanym) walutą CHF, a o sposobie stosowania kursów walut przy spłacie kredytu, możliwych zmianach kursu oraz ich skutkach dla wierzytelności z tytułu kredytu został powód poinformowany przy zawarciu umowy, akceptując w konsekwencji zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymienialnej. Wobec powyższego brak jest zdaniem Banku podstaw do uznania, że dobrowolnie przez obie strony zawarta umowa kredytu jest w jakikolwiek sposób wadliwa bądź wadliwie przez Bank wykonywana pod względem prawnym. W związku z podnoszoną przez powoda w treści korespondencji kwestią ryzyka kursu walutowego Bank zaproponował powodowi zawarcie bezpłatnego aneksu do umowy kredytu, sporządzonego w oparciu o ustawę z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, umożliwiającego zmianę waluty spłaty kredytu, tj. spłatę wierzytelności bezpośrednio w walucie, w której denominowany/waloryzowany jest kredyt oraz doprecyzowującego zasady ustalania kursów walut oraz spreadów walutowych. Bank wskazał, że w celu zawarcia aneksu należy złożyć w dowolnej jednostce Banku (...) załączony do tego pisma wniosek o zmianę warunków umowy o kredyt. Ponadto, Bank przedstawił powodowi propozycję możliwości przewalutowania/konwersji kredytu bądź wcześniejszej spłaty kredytu na warunkach preferencyjnych informując, że głównymi korzyściami wynikającymi z przewalutowania kredytu jest zastosowanie średniego kursu NBP z dnia dokonania konwersji – przewalutowania kredytu oraz stała marża banku w wysokości 0,99 punktu procentowego. Oferta ta była ważna w okresie od 15 września 2014 roku do 30 listopada 2014 roku.

Pozwany wysłał również powyższe pismo z 27 listopada 2014 roku do powoda drogą pocztową w dniu 2 grudnia 2014 roku, a zatem w dniu gdy upłynął już termin ważności przedstawionych powodowi propozycji przewalutowania na PLN kredytu walutowego, udzielonego w CHF lub kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty CHF oraz propozycji wcześniejszej częściowej lub całkowitej spłaty kredytu udzielonego w CHF lub kredytu denominowanego/ indeksowanego do waluty CHF.

Następnie, S. G. skierował do Banku (...) pismo z 28 listopada 2014 roku, w którym zwrócił uwagę na fakt, iż przesłane mu przez pozwanego drogą elektroniczną powyższe propozycje były ważne jeden dzień roboczy oraz że w jego ocenie przesłana oferta nie czyni wobec niego ustępstw w stosunku do podniesionych przez niego propozycji i zarzutów, a jest po prostu powtórzeniem standardowych zapisów dla obecnie zawieranych umów.

Dowód:

- pismo powoda do Banku (...) Oddziału w S. z 13.07.2014 r. – k. 143;

- pismo powoda do Banku (...) Oddziału w S. z 17.11.2014 r. – k. 144;

- pismo dyrektora (...) Banku (...) do powoda z 27.11.2014 r. – k. 145-147;

- propozycja przewalutowania na PLN kredytu walutowego, udzielonego w CHF lub kredytu denominowanego/ indeksowanego do waluty CHF – k. 148-150;

- propozycja wcześniejszej częściowej lub całkowitej spłaty kredytu udzielonego w CHF lub kredytu denominowanego/ indeksowanego do waluty CHF – k. 151;

- koperta – k. 152;

- pismo powoda do Banku (...) z 28.11.2014 r. – k. 153;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 598 transkrypcji.

Przed wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie powód zwracał się również do pozwanego o udostępnienie mu dokumentacji związanej z udzieleniem kredytu mieszkaniowego nr (...) E..

Drogą elektroniczną powód zwrócił się do pracownika Banku (...) z prośbą o przygotowanie do wglądu powyższych dokumentów. W rozmowach telefonicznych z pracownicą Banku został poinformowany, że pozwany dysponuje jedynie kilkoma bliżej nieokreślonymi dokumentami, w tym umową. W dniu 9 maja 2014 roku został poinformowany, że pozostałe dokumenty znajdują się w archiwach zewnętrznych Banku niedostępnych dla klienta i nie ma możliwości uzyskania ich kopii.

Ostatecznie pismem z dnia 15 maja 2014 roku Bank (...) poinformował powoda, że w związku z likwidacją Oddziału Banku, w którym składane były dotyczące udzielenia kredytu hipotecznego i zawierane były umowy kredytowe, dokumentacja ta nie została zarchiwizowana. W związku z tym nie jest możliwa realizacja wniosku powoda o sporządzenie kserokopii składanych przez niego i jego małżonkę wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego.

Niesporne, a nadto dowód:

- korespondencja e-mailowa powoda z pracownikiem (...) S.A. – k. 154-157v;

- pismo (...) S.A. do powoda z 15.05.2014 r. – k. 158;

- zeznania świadka A. Ś. – nagranie protokołu rozprawy z 07.10.2015 r. – k. 466v-467 transkrypcji;

- zeznania powoda S. G. – nagranie protokołu rozprawy z 10.02.2016 r. – k. 598v transkrypcji.

W dniu 30 marca 2015 roku pomiędzy powodem S. G. a A. G. podpisana została umowa cesji, w której A. G. oświadcza, że przenosi na S. G. w całości jej wierzytelność wobec Banku (...) S.A. o zwrot nadpłaconych części rat kredytu na podstawie umowy kredytu nr (...) wraz ze wszystkimi prawami z wierzytelnością tą związanymi. Strony umowy postanowiły również, że w przypadku wygrania sprawy cała zasądzona kwota, z wyjątkiem zwrotu kosztów procesu, zostanie przeznaczona na spłatę wspólnego długu wynikającego z umowy kredytu nr (...).

Dowód:

- umowa cesji z 30.03.2015 r. – k. 159.

Wraz ze spadkiem wartości złotego doszło do istotnego spadku LIBOR 3M, co w znacznym stopniu równoważyło negatywny wpływ deprecjacji złotego.

Po 15 stycznia 2015 roku Bank (...) S.A. w ramach pakietu pomocy dla kredytobiorców obniżył spread (różnica między ceną kupna i sprzedaży waluty) stosowany przy ustalaniu kursu CHF do 2%. Wcześniej do zmiany wysokości spreadu doszło pod koniec 2013 roku o pół procenta w każdą stronę (tj. kupna i sprzedaży), czyli w sumie o 1 punkt procentowy. Kurs pieniądza (kurs związany z gotówką, „żywym" pieniądzem, a nie pieniądzem elektronicznym) jest kursem zawierającym większy spread niż kurs dewizowy. Z punktu widzenia klienta korzystniejszy jest kurs dewiz (pieniądza elektronicznego), który jest stosowany m.lin. dla kredytów hipotecznych, dla transakcji w obrocie zagranicznym z klientem. Wyraża on kurs średni Bankuskorygowany o wartość połowy spreadu. Wysokość spłacanej przez powoda raty kredytowej uzależniona jest, zgodnie z umową, od wysokości oprocentowania kształtowanego na bazie zmiennej stopy LIBOR 3M CHF.

Niesporne, a nadto dowód:

- komunikat w sprawie obniżenia spreadu – k. 364-365;

- zeznania świadka K. K. – nagranie protokołu rozprawy z 16.12.2015 r. – k. 550, 551 transkrypcji.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda okazało się nieuzasadnione.

Powód S. G. dochodzi od pozwanego Banku (...) S.A. zapłaty kwoty 80117,22 zł tytułem nienależnego świadczenia w związku z zawarciem 20 lutego 2008 r. Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...). Powód rozszerzył powództwo o kwotę (...) zł (k. 376v). Powodowi oraz jego żonie A. G. został udzielony kredyt w kwocie(...) zł na okres 30 lat (do 5 lutego 2038 r.). Kredyt jest denominowany we frankach szwajcarskich (dalej: CHF). Spłata kredytu (kapitału i odsetek) miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów" obowiązującą w Banku w dniu spłaty (§ 9 i § 2 umowy: k. 21, 19). Oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz 2,5 %. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 4,9 % (§ 8 umowy). Na dzień zamknięcia rozprawy (tj. 10 lutego 2016 r.) kredyt jest spłacany na bieżąco, nie ma zaległości (zeznanie powoda: k. 599v).

W związku z argumentami podnoszonymi przez powoda Sąd zauważa, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Powód otrzymał kredyt w wysokości 790 000 zł, co jak wynika z harmonogramu spłat kredytu odpowiadało (...) CHF (k. 35) i wskazuje na kurs 2,1683 zł. Istota problemów powoda polega na tym, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Na przykład stosownie do powszechnie dostępnych danych Narodowego Banku Polskiego (http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/statystyka/kursy.html) na dzień zawarcia umowy kurs średni CHF wynosił 2,2196 zł (Tabela nr 36/A/NBP/2008 z dnia 2008-02-20), a na dzień wniesienia pozwu 3,8438 zł (Tabela nr 083/A/NBP/2015 z dnia 2015-04-30). Na dzień wydania wyroku wynosi 4,0103 zł (Tabela

nr 037/A/NBP/2016). Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych od zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powoda umowy z 20 lutego 2008 r., o czym powód wiedział, ponieważ wcześniej korzystał z podobnego kredytu. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym Sąd nie ma podstaw do twierdzenia, że (...) Bank powinien uprzedzić powoda o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ okoliczności podnoszone przez powoda i wykazane w niniejszym postępowaniu nie wskazują, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

W tym kontekście chybione są argumenty powoda, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczenie w tabeli kursowej kursu sprzedaży CHF. Sąd zwraca uwagę, że wzrost wysokości rat kredytu, który powód musi spłacać nie wynika ze stosowania przez Bank (...) S.A. zbyt wysokiego kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z § 9 pkt 2 umowy (k. 21). Teoretycznie można założyć, że Bank udzielający kredytu może skorzytać z możliwości jaką daje uzależnienie wysokości rat od wysokości ustalanego przez siebie kursu sprzedaży CHF, poprzez podniesienie tego kursu w sposób odbiegający od przyjętych standardów (i powiększenie tzw. spreadu walutowego). Nic jednak nie wskazuje, żeby taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Zmiana kursu CHF wynika bowiem z mechanizmów makroekonomicznych, na które pozwany Bank z jednej strony nie ma jakiegokolwiek wpływu, czego potwierdzeniem są chociażby wskazane wyżej kursy średnie CHF publikowane przez Narodowy Bank Polski, a z drugiej musi się do nich dostosować, co oznacza że na przykład nie może stosować w tabeli kursowej kursu sprzedaży niższego od kursu kupna. Ustalając cenę sprzedaży jakiejkolwiek waluty Bank musi się dostosowywać do cen wyznaczanych przez polityki walutowe. Obniżenie cen w tabeli kursowej wbrew kursom walut stosowanym na rynku spowodowałoby konieczność pokrywania różnicy w własnych środków, do czego żaden bank nie jest uprawniony. Takie działanie groziłoby bankowi utratą płynności finansowej ze szkodą dla jego klientów. Ponadto należy zgodzić się z pozwanym, że ustawodawca skutecznie zneutralizował potencjalne zagrożenie wynikające z możliwości zawyżania przez banku kursów sprzedaży poprzez nowelizację prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, nr165, poz. 984).

Istota powyższych zmian została wyjaśniona w wyroku Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r. (IV CSK 362/14) i polega na tym, że do prawa bankowego został wprowadzony między innymi art. 69 ust. 3 zgodnie z którym, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Stosownie do art. 75b Prawa bankowego wykonanie tego uprawnienia nie może pociągać dla uprawnionego jakichkolwiek kosztów. W myśl art. 4 powyższej noweli zmiany mają zastosowanie także do umów zawartych przez wejściem zmian w życie (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.). W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Abuzywność tych postanowień została zatem w powyższym zakresie usunięta. Rozwiązania wprowadzone nowelą nie obejmują jednak spłaconych należności. Należy jednak zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w powyższym wyroku, że częściowa spłata kredytu przez powoda i jego małżonkę odbywała się według konkretnych zasad. Spłata została dokonana przy zastosowaniu określonego sposobu

przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści § 9 umowy, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany i tym samym niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

W związku z powyższym Sąd nie podziela także stanowiska powoda, że wskazane przez niego postanowienia umowy kredytowej z 20 lutego 2008 r. naruszają przepisy art. 385 § 2 k.c., art. 3851 § 1 k.c., art. 3853 pkt. 8 k.c., a także art. 69 ust. 2 pkt. 5 i art. 76 Prawa bankowego, jako niedozwolone są bezskuteczne wobec powoda, ewentualnie są nieważne na podstawie art. 58 k.c. Powód podnosi, że kwestionowane postanowienia są takie same jak klauzule wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych i odsyła w tym zakresie do wykazu na stronach internetowych Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (pkt I uzasadnienia pozwu: k. 4v).

W związku z tym Sąd zwraca uwagę, że wpisanie konkretnego postanowienia umownego do rejestru klauzul niedozwolonych nie pociąga za sobą nieważności lub bezskuteczności takiego samego postanowienia w umowie zawartej z konkretnym konsumentem, na przykład z powodem. Powyższy rejestr jest prowadzony w ramach kontroli abstakcyjnej postanowień wzorców umów. Celem tej kontroli jest dokonanie oceny wzorca umowy w oderwaniu od okoliczności konkretnego przypadku i ma skłaniać przedsiębiorcę, w razie uznania ich za nieuczciwe, do zaniechania ich stosowania. Kontrola zatem zbiorowy, a nie indywidulany interes konsumentów. Stosownie do art. 24 ustawy z z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz.184) stosowanie postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479^{45} k.p.c. narusza zbiorowe interesy konsumentów i jest zakazane. Naruszenie tego zakazu, stosownie do art. 26 i art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., może prowadzić do nałożenia przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na przedsiębiorstwo decyzją administracyjną kary pieniężnej w wysokości nie większej niż 10% obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, od której przysługuje odwołanie do Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurenjci i Konsumentów, rozpatrywane w postępowaniu odrębnym - w sprawach z zakresu ochrony konkurencji (art. 479^{28} – art. 479^{35} k.p.c.). W rezultacie należy zgodzić się z poglądem, że wpisanie konkretnych postanowień umownych do rejestru klauzul niedozwolonych nie oznacza, że są one wyłączone z obrotu prawnego i z mocy prawa stają się nieważne bądź bezskuteczne. Ocena postanowień zawartych w konkretnej umowie zawartej z konsumentem powinna zatem uwzględniać wszystkie okoliczności danej sprawy, w szczególności postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron oraz ryzyka, jakie zgodzili się ponieść (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., sygn. III CZP 17/15, LEX nr 1916698, www.sn.pl, Biul.SN 2015/11/10, M.Prawn. 2016/2/59; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., sygn. IV CSK 142/13, LEX nr 1385868).

Powód powołuje się na przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów zawieranych z konsumentem. Stosownie do art. 385^{1} § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385^{1} § 1 zdanie drugie k.c. Nie określa ona bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, ale wprowadza umowny reżim jego podwyższania, a cel przepisu art. 385^{1} k.c. nie pozwala na ograniczenie ochrony partnera umowy w wyniku szerokiej interpretacji formuły "postanowień określających główne świadczenia stron" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 257/14, LEX nr 1710338). Ustawodawca posługuje się klauzulą generalną uzależniając tym samym istnienie przesłanek bezskuteczności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść. Obydwa te kryteria powinny być spełnione łącznie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312). Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego "przyzwoitości", polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub

obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., III SK 21/06, OSNP 2008, nr 11-12, poz. 181).

Powód kwestionuje postanowienia umowy dotyczące waloryzacji świadczenia według kursu CHF zarzucając, że te postanowienia kształtują prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy, albowiem pozwana zastrzegła sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Bank w umowie nie wskazał kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Mógł więc dowolnie regulować tabelę.

W ocenie Sądu powyższy argument oparty jest na fałszywej przesłance, że pozwany Bank ma pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez powoda. Tymczasem wysokość rat jest uzależniona od ceny franka szwajcarskiego - wyrażonej w relacji złotówki do tej waluty. Na dzień zawarcia umowy frank szwajcarski kosztował ok. 2,22 zł, a na dzień wytoczenia powództwa ok. 3,84 zł. W rezultacie wzrosły także raty spłacanego kredytu. Stanowisko powoda byłoby trafne, gdyby kurs złotego do franka szwajcarskiego był ustalany przez pozwany Bank w Tabeli kursowej. Otóż sytuacja jest inna, albowiem ten kurs jest ustalany przez czynniki ekonomiczne oraz polityki walutowe rządów, na które pozwany nie ma najmniejszego wpływu. To na co Bank ma wpływ to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powód jednak nie wykazał i nawet nie próbował tego wykazywać, że stosowany przez pozwanego spread walutowy jest zbyt duży. Gdyby tak rzeczywiście było, to przecież powód mógłby zrezygnować ze stosowania się do tabeli kursowej Banku. Jak to zostało wcześniej wyjaśnione, od 26 sierpnia 2011 r. powód nie musi już stosować tabeli kursowej pozwanego Banku – na co pozwalają przepisy prawa bankowego wprowadzone ustawą z 29 lipca 2011 r. W ocenie Sądu, gdyby rzeczywistym obciążeniem miała być Tabela kursowa, to powód z całą pewnością zdecydowałby się na zakupy CHF od innych podmiotów, które stosują mniejszy spread walutowy bądź nie stosują go w ogóle. Powyższa ustawa w istocie spowodowała, że stosowanie tabeli kursowej Banku udzielającego kredytu zależy od woli konsumenta. W rezultacie postanowienia umów nakazujące stosowanie takich tabel nie są dla konsumenta wiążące i tym samym nie naruszają rażąco jego interesów w rozumieniu art. 385^1 k.c.

Z kolei w odniesieniu do rat spłaconych przez powoda przed wejściem w życie powyższej ustawy (tj. przed 26 sierpnia 2011 r.) spłata kredytu nastąpiła według konkretnych kursów ustalonych w tabeli kursowej przez pozwany Bank. Nawet gdyby przyjąć, że konstrukcja umowy w zakresie odsyłającym dla tabeli kursowych Banku stwarzała potencjalnie duże zagrożenie dla interesów powoda, to z chwilą dokonania zapłaty wpływ na interesy powoda jako konsumenta został już skonkretyzowany. W takiej sytuacji powód powinien wykazać, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło jego interesy. Powód tego nie wykazał. W istocie nie mógł tego wykazać, ponieważ istota problemu nie leży w tabeli kursowej pozwanego Banku, ale w kursie złotego do franka.

W końcu trzeba także pamiętać, że nawet wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone (art. $385^{(3)}$ k.c.) nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta (wyrok Sądu Najwyższego z zdnia 21 lutego 2013 r., sygn. I CSK 408/12, OSNC 2013/11/127, Biul.SN 2013/6/9, M.Prawn. 2014/1/37). Ponadto należy podkreślić, że postanowień umowy w zakresie, w jakim nie wiążą (z uwagi na swój niedozwolony charakter) konsumenta nie należy utożsamiać z jednostkami redakcyjnymi, takimi jak punkt, ustęp czy paragraf. Pod pojęciem postanowienia umowy należy raczej rozumieć konkretną normę (np. dyspozycję dotyczącą określonego sposobu zachowania), nawet jeżeli została wyrażona tylko w części danej jednostki redakcyjnej. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy uznanie za bezskuteczne postanowień umowy z 20 lutego 2008 r. w zakresie, w jakim odsyłają do „Tabeli kursów" nie oznaczałoby, że bezskuteczne są także postanowienia nakazujące przeliczanie rat kapitałowo – odsetkowych według kursu dewiz dla CHF. Nie doszłoby do likwidacji klauzuli indeksującej do CHF, która sama w sobie nie ma charakteru abuzywnego. W takiej sytuacji usunięcie nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków (przywrócenie równowagi kontraktowej) polegałoby tylko na zastąpieniu kursu sprzedaży ustalanego przez pozwany Bank w Tabeli kursowej kursami walut publikowanymi przez

NBP. Kursy publikowane przez NBP nie odbiegają jednak w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w okresie przed 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powoda w rozumieniu art. $385^{(1)}$ § 1 k.c. na skutek stosowania przez pozwanego własnej Tabeli kursowej. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną franka szwajcarskiego było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych. Zeznania powoda potwierdzają, że było to zasadniczym argumentem za zawarciem umowy, pomimo ryzyka kursowego, z którego zdawał sobie sprawę. Sąd podziela stanowisko pozwanego (uzasadnione obszernie w odpowiedzi na pozew: k. 173-174), że żądanie powoda w istocie zmierza do zachowania korzyści wynikających z niższego oprocentowania oraz uchylenia się od ryzyka zmiany kursu złotego do franka szwajcarskiego, co nie jest działaniem zasługującym na uwzględnienie. Ponadto powód nie wykazał, że na skutek zastosowania klauzuli denominacyjnej pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powoda (art. 405 k.c.). Stanowisko powoda w tym zakresie, oparte tylko na intuicji ekonomicznej, nie uwzględnia, że Bank musi finansować kredyty denominowane lub waloryzowane w CHF poprzez zawieranie innych umów o udostępnienie CHF, co wraz ze wzrostem ceny tej waluty powoduje wzrost zobowiązań Banku wobec kontrahentów. (odpowiedź na pozew: k. 174; zeznania świadka P. T.: k. 540, 559-562v). Zmiany kursowe dotyczą wszystkich uczestników obrotu prawnego, a nie tylko konsumentów.

W związku z powyższym brak jest podstaw do uznania za abuzywne postanowień umowy dotyczących stosowania tabel kursowych, w szczególności § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie 3 i 4. Sąd nie dopatrzył się abuzywności również w § 11 a ust. 2 do 4 umowy (k. 5v-6). W tym zakresie Sąd podziela stanowisko pozwanego, że umowa kredytu uzależniała obniżenie podwyższonej marży od poinformowania Banku przez powoda o wpisaniu hipoteki (k. 175). Podwyższona marża miała zatem obowiązywać w ograniczonym wymiarze czasowym, do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej, co faktycznie nastąpiło, albowiem była zdaniem powoda pobierana w okresie od marca do czerwca 2008 r. Powyższe okoliczności powodują, że również w tym przypadku nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesów powoda, jak również sprzeczności z dobrymi obyczajami (art. 385^1 § 1 k.c.), które powinny występować kumulatywnie. W rezultacie brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zawartego w pkt 2 pozwu.

W odniesieniu do powoływania się przez powoda na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków (k. 7) należy zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są denominowane (k. 188-191). Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3 grudnia 2015 r. (C-312/14: k. 534), który zajmował się zagadnieniem czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług [inwestycyjnych] i działalności inwestycyjnej" w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39 (wskazywanej przez powoda). Sąd rozpoznający sprawę podziela stanowisko Trybunału, który wyjaśnił, że artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych należy interpretować w ten sposób, że nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty. Powyższa ocena wyklucza zastosowanie do umowy zawartej przez powoda wymagań przewidzianych dla instrumentów finansowych we wskazanych przez niego dyrektywach. W ocenie Sądu wywody powoda nie są na tyle jasne, precyzyjne i logiczne, żeby mogły powyższą ocenę skutecznie podważyć.

Dodatkowo Sąd wskazuje na z gruntu wadliwą argumentację powoda polegającą na odwoływaniu się bezpośrednio do dyrektyw unijnych, z pominięciem przepisów prawa polskiego, która wskazuje na nierozumienie zakresu, w jakim sądy krajowe są obowiązane stosować dyrektywy wspólnotowe. W odróżnieniu od rozporządzeń wspólnotowych, które obowiązują w całości i mają bezpośrednie zastosowanie bez konieczności dodatkowych działań legislacyjnych,

dyrektywy wymagają transponowania do prawa krajowego. W rezultacie podmioty występujące w obrocie prawnym mają jedynie możliwość powoływania się na przepisy prawa krajowego i domagać się ich interpretacji zgodnej z prawem unijnym, co znajduje potwierdzenie także w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego. W odniesieniu do dyrektyw na sądach spoczywa obowiązek dokonywania interpretacji prawa krajowego w sposób zgodny z prawem europejskim. Konieczność stosowania wykładni przyjaznej prawu Unii znajduje podstawę w art. 9 a także w art. 91 ust. 1 Konstytucji. Nawet te akty prawa unijnego, które nie są bezpośrednio stosowane, stanowią punkt odniesienia dla osiągnięcia zgodnej interpretacji (wyrok TK z 21 kwietnia 2004 r., K 33/03). Obowiązek dokonywania wykładni proeuropejskiej nie stanowi jednak podstawy do dokonywania wykładni prawa krajowego contra legem. Sąd przestaje być związany tym obowiązkiem wówczas, gdy prawo krajowe nie może zostać zastosowane w taki sposób, który prowadziłby do rezultatu zgodnego z celem wytyczonym przez implementowany akt prawa unijnego (wyrok TK z 5 października 2010 r., SK 26/08) (zob. Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjego w 2013 r.: http://trybunal.gov.pl/publikacje/zeszyty-otk). Jeżeli zatem powoływane przez powoda dyrektywy zostały transponowane to powód powinien powoływać się na konkretne przepisy prawa krajowego, które pozwany Bank jego zdaniem naruszył. W razie nieprawidłowej transpozycji może domagać się właściwej interpretacji tych przepisów. Brak wskazania odpowiednich przepisów prawa polskiego powoduje, że bardziej szczegółowe odniesienie się do argumentów powoda nie jest możliwe. W przypadku natomiast braku lub niewłaściwej transpozycji przepisów dyrektywy, której nie można skorygować jak tylko w drodze wykładni contra legem, bezpośrednia skuteczność dyrektyw może być podnoszona wtedy, gdy stroną przeciwną jest państwo lub podmiot publiczny (np. jednostka samorządu terytorialnego), co wynika z założenia, że państwo nie powinno powoływać się przed jednostką na własne zaniedbania w zakresie transpozycji dyrektyw.

Stanowisko powoda cechuje brak spójności. Z jednej strony powód domaga się uznania wskazanych klauzul za niedozwolone, a z drugiej twierdzi, że są one nieważne na podstawie art. 58 k.c. Tymczasem postanowienie wzorca umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może jednocześnie być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014 r. I CSK 624/13, LEX nr 1554251). Sąd nie dopatrzył się sprzeczności postanowień umowy z zasadami współżycia społecznego, ustawą lub żeby miała na celu obejście ustawy w rozumieniu art. 58 k.c. Treść czynności prawnej jest sprzeczna z ustawą wówczas, gdy zawiera postanowienia z nią sprzeczne albo gdy nie zawiera treści przez ustawę nakazanych. Czynnościami sprzecznymi z prawem są zarówno czynności objęte zakazem prawnym, jak i nim nie objęte, lecz podjęte w celu osiągnięcia zakazanego skutku. Art. 58 k.c. na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą traktuje pod względem skutków czynności służące obejściu ustawy. Są to czynności, których treść nie zawiera elementów zabronionych przez prawo, lecz która służy realizacji celu zabronionego przez ustawę. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną jest taki skutek, który nie mieści się w jej treści i nie jest jej typowym celem, ale który czynność ta pozwala osiągnąć. Taki cel powinien być nie tylko wiadomy stronom czynności ale także objęty ich zamiarem (albo przynajmniej jednej z nich, gdy chodzi o cel skierowany w stosunku do drugiej strony umowy), a czynność jest podejmowana tylko dla jego osiągnięcia. Zgodność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zawsze zagadnieniem kontekstu faktycznego tj. okoliczności danego wypadku (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., II CSK 557/12, Biul.SN 2013/7/15).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie mają złożone przez powoda zeznania, które łącznie z pozostałym materiałem dowodowym jednoznacznie wskazują, że powód nie znajdował się w przymusowym położeniu, był niedołężny lub niedoświadczony, co zostało wykorzystane przez Bank (art. 388 k.c.). Okoliczności sprawy nie potwierdzają, że powód i jego małżonka znajdowali się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Nic nie wskazuje, żeby w okresie poprzedzającym zawarcie umowy lub później powód i jego małżonka nie byli w stanie kierować swoim postępowaniem lub była wymagana pomoc w prowadzeniu ich spraw. Okoliczności sprawy nie potwierdzają, żeby którekolwiek z postanowieniem umowy były sprzeczne z ustawą, miały na celu obejście ustawy lub naruszały zasady współżycia społecznego (art. 58) lub żeby oświadczenie woli którejkolwiek ze stron było dotknięte wadą, w szczególności błędem lub pozornością (art. 83 k.c., art. 84 k.c. Powód nie wykazał, żeby doszło na naruszenia art. 69 ust. 2 pkt 5 i art. 76 prawa bankowego. Argumenty powoda w tym zakresie są całkowicie oderwane od uznanych za udowodnione okoliczności faktycznych sprawy. Z zeznań powoda wynika jednoznacznie,

że zawierając umowę zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie było związane z kredytem denominowanym we frankach szwajcarskich, umowa została zawarta z namysłem oraz po dokonaniu odpowiednich analiz (k. 597v). Powód działał z odpowiednim rozeznaniem, co potwierdza także fakt, że już wcześniej korzystał z kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich (k. 595), co oznacza że rozumiał na czym polega powiązanie wysokości spłaty z aktualnym kursem tej waluty. Powód to potwierdza wskazując, że nie przewidział takiego zakresu wahań (k. 599), ale Sąd zauważa, że Bank udzielający kredytu również tego nie przewidział. Tego rodzaju wahania w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, ani nawet przybliżonego prognozowania. Powód świadomie zdecydował się na kredyt denominowany we frankach szwajcarskich, ponieważ kredyt w złotówkach był oprocentowany wyżej (k. 596). Powód wraz z małżonką zdecydowali się na ten kredyt, ponieważ potrzebowali kwoty(...) zł na zakup i dokończeniu budowy domu. Z uwagi na znaczącą różnicę w wysokości oprocentowania nie stać ich było na kredyt w tej wysokości w złotówkach. Powód z wykształcenia jest informatykiem, po ukończeniu studiów w 1998 r. pracował przez 15 lat w Banku (...) i nic nie wskazuje, żeby jego wiedza i rozeznanie pozwalały na zakwalifikowanie jego działań, jako podejmowanych pod wpływem błędu w rozumieniu art. 84 k.c.. Powód próbuje się przedstawić, jako osoba pokrzywdzona i wykorzystana przez Bank udzielający kredytu, gdy tymczasem to on wraz z małżonką zabiegał o jego udzielenie, a ich działania były oparte na kalkulacjach uwzględniających ich potrzeby, możliwości finansowe oraz ryzyko. Bez znaczenia w tych okolicznościach jest to jak dokładnie powód przeczytał podpisywaną przez siebie umowę oraz jak długo trwała wizyta w Banku w dniu jej podpisania, albowiem były to świadome decyzje powoda i jego małżonki. Co więcej, nic nie wskazuje żeby miały one jakikolwiek związek z decyzją o zaciągnięciu kredytu lub żeby były wymuszone przez Bank. Tym bardziej, że powód miał możliwość analizowania umowy oraz odstąpienia od umowy jeszcze przez 10 dni po jej podpisaniu (§ 5a umowy: k. 20). Trzeba także pamiętać, że dzięki kredytowi powód jest obecnie właścicielem nieruchomości – domu mieszkalnego, który przedstawia dużą wartość i może być źródłem dochodu w postaci na przykład czynszu najmu. Nieruchomość jest położona w niewielkiej odległości od stolicy kraju - W., co pozwala na codzienne dojazdy do pracy i tym samym zwiększa jest atrakcyjność i wartość, w szczególności w dłuższej perspektywie. Obecnie powód nie ma zaległości w obsłudze kredytu, a jego wysokość jest uwarunkowana aktualną ceną franka szwajcarskiego, która będzie się zmieniać. Istotne jest to, że kredyt został zaciągnięty przez dwie osoby (tj. powoda i jego byłą małżonkę), a obecnie koszty jego obsługi są efektywnie pokrywane tylko przez powoda - co wskazuje, że nie są one nadmierne. Gdyby w obsłudze uczestniczyła A. G. to te koszty byłyby dla powoda przynajmniej o połowę mniejsze. Koszty obsługi są przez powoda przynajmniej częściowo pokrywane z wynajmu tej nieruchomości. Powyższe okoliczności dodatkowo przemawiają za brakiem podstaw do uwzględnienia powództwa w jakiejkolwiek części.

W związku z powyższym Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania, że jakakolwiek część z kwot zapłaconych przez powoda bądź jego małżonkę na rzecz Banku stanowi świadczenie nienależne i podlega zwrotowi.

Sąd dokonał ustaleń w oparciu o nie budzące wątpliwości co do autentyczności dokumenty złożone przez strony ora zeznania świadków i powoda, w zakresie w jakim są zgodne z ustalonym stanem faktycznym. Sąd przeprowadził tylko te dowody, które pozwalały na dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornych oraz istotnych dla rozstrzygnięcia. W rezultacie Sąd oddalił wnioski powoda o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia dodatkowych informacji oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Powyższe dowody miały służyć uzasadnieniu wyliczenia dochodzonej kwoty, jako sumy nadpłaconych rat. Ponieważ Sąd nie podziela zasadności podnoszonych przez powoda przesłanek uznania dokonanych wpłat, jako nadpłaconych bezprzedmiotowe jest także ustalanie ich wysokości. Z tych samych względów zbędne jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia salda rozliczeń przy założeniu, że wskazywane przez powoda zapisy umowy nie obowiązują, albowiem zebrany materiał nie wskazuje na ich nieważność bądź bezskuteczność. W świetle dokonanych ustaleń przeprowadzenie tych dowodów nie miałoby wpływu na treść rozstrzygnięcia oraz spowodowałoby zbędne przedłużenie postępowania.

Umowa kredytu została zawarta przez powoda i jego byłą małżonkę. Powód wykazał legitymację czynną dołączając umowę cesji z 30 marca 2015 r. (k. 159). Z uwagi na fakt, że zawarcie umowy nastąpił w siedzibie Banku w S., Sąd nie znalazł podstaw do uznania się za niewłaściwy do rozpoznania sprawy (art. 33 k.p.c.).

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przewidziana w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013, poz. 490) została podwyższona na podstawie § 2 pkt 1 i 2 powyższego rozporządzenia z uwagi na zwiększony efektywny nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej, który bezpośrednio wynikał z bardzo szerokiego zakresu zagadnień podnoszonych przez pełnomocników powoda i wymagających zajęcia stanowiska.

S.S.O. Wojciech Machnicki

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;

2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.